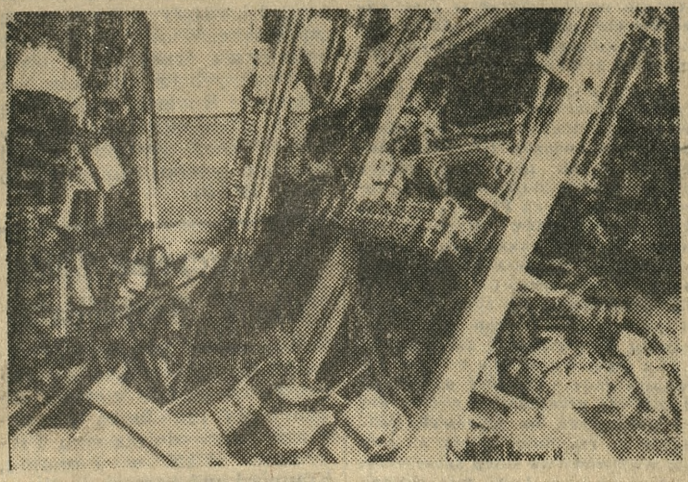


Nie słabnie napięcie w Belfaście

Sytuacja w Belfaście — oświadczył brytyjski rzecznik wojskowy — jest nadal napięta. 2 bm. w centrali telefonicznej w Newcastle w pobliżu Belfastu eksplodowała podłożona bomba, która zniszczyła kompletnie urządzenia centrali. Na zdjęciu: zniszczone łącznice w centrali. CAF — UPI — telefoto



Prasa fińska o europejskiej konferencji bezpieczeństwa

Rozmowy prezydenta Kekkonena w Moskwie i Waszyngtonie poważnie zwiększyły szanse przeprowadzenia konferencji bezpieczeństwa europejskiego — twierdzi jedynomyślnie prasa fińska, która sprawie konferencji poświęca w ostatnich dniach szczególnie dużo uwagi. Komentatorzy tutejszych dzienników omawiają także osłabienie memorandum rządu austriackiego i stwierdzają, że mimo „konkurencyjności” wobec inicjatywy fińskiej, stanowi ono silne poparcie dla tej ostatniej — informuje korespondent PAP red. A. Nowicki. Socjaldemokratyczny „Kansan Lehti” jest zdania, że „przynajmniej spotkanie przygotowawcze może się odbyć w Helsinkach jeszcze w bieżącym roku”. Dziennik pisze dalej, że „głównym celem wizyt prezydenta Kekkonena w ZSRR i USA było przezwyciężenie przeszkód na drodze do konferencji bezpieczeństwa i skrócenie czasu oczekiwania na tę konferencję. W czasie podróży prezydenta atmosfera wyraźnie dojrzała w tym kierunku”. Komunistyczny „Kansan Uutiset” pisze, że główny problem polega nie na tym, jakimi metodami doprowadzić się do konferencji, lecz na tym, aby osiągnąć postęp w dziedzinie bezpieczeństwa europejskiego — zgodnie z nadziejami wszystkich miłujących pokój narodów”. Dziennik apeluje do rządu fińskiego o kontynuowanie aktywnych wysiłków w celu doprowadzenia do konferencji bezpieczeństwa.

Konsultacje E. Colombo z przywódcami partii

Desygnowany na premiera Włoch Emilio Colombo kontynuował w niedzielę konsultacje w związku z powierzona mu misją utworzenia nowego rządu. Spotkał się on z przewodniczącym izby posłów Alessandro Partini, z którym dyskutował nad programem parlamentarnym dla nowego rządu; następnie rozmawiał z przywódcami partii demokracji chrześcijańskiej, do której sam należy. W poniedziałek i wtorek egzekutywy partii centro-lewicy omówiły rezultaty dotychczasowych konsultacji z Colombo. W oczekiwaniu na wyniki tego spotkania egzekutywa partii chadeckiej postanowiła na razie nie zbierać się (PAP).

Premier Szwecji krytykuje politykę USA

Premier Szwecji Olof Palme zamieścił w niedzielnym wydaniu największego skandynawskiego dziennika „Dagens Nyheter” artykuł, w którym ponownie skrytykował agresję USA w Wietnamie. Stwierdził on, że pokój w Wietnamie nie może być przywrócony dopóki nie zostaną wycofane stamtąd wszystkie obce wojska. Pisząc o możliwości zakończenia konfliktu indochińskiego stwierdził on, że decydującym czynnikiem w tej sprawie będzie dojście do przekonania w USA, że „porażka agresji nie może być obrócona w zwycięstwo drogą dalszej agresji”. (PAP)

POŹNIAK SZYBOWCOWYM MISTRZEM POLSKI JUNIORÓW
W centralnym ośrodku szkolenia szybowcowego w Lesznie zakończył się szybowniczy mistrzostwa Polski juniorów. Mistrzem Polski został Henryk Poźniak (Stalowa Wola) 5875 pkt. Tytuł pierwszego wicemistrza wywalczył Stanisław Zientek (Bielsko-Biala) — 5371 pkt., a drugiego Jerzy Cieszyński (Bydgoszcz) — 4969 pkt. Jedyną juniorką wśród 14 startujących Anna Przybyła (Łódź) zajęła szóste miejsce — 4507 pkt. (t)

Konsultacje Jarring — U Thant i Kadafi — Al-Bakr Oczekiwanie na wyjaśnienie stanowiska Izraela Dzisiaj — konferencja w Trypolisie

W poniedziałek po południu specjalny wysłannik ONZ d/s Bliskiego Wschodu Gunnar Jarring odbył rozmowę z sekretarzem generalnym ONZ U Thantem. Zapoczątkował on w ten sposób konsultacje w sprawie sytuacji na Bliskim Wschodzie wobec obecnych perspektyw wprowadzenia w życie rezolucji Rady Bezpieczeństwa z 22 listopada 1967 roku. Oczekuje się, że następną rozmowę Jarring odbędzie z sekretarzem stanu USA Rogersem. W kołach ONZ mówi się, że dalsze konsultacje Jarringa będą zależały przede wszystkim od definitywnego wyjaśnienia stanowiska Izraela wobec propozycji pokojowych zaakceptowanych już przez ZRA i Jordanię. Bardzo ważnym elementem ewentualnego wznowienia misji Jarringa na Bliskim Wschodzie będzie kolejne spotkanie przedstawicieli czterech mocarstw przy ONZ, przewidzianym na środę 5 września. Jak podała w Trypolisie agencja MEN, powołując się na źródła dobrze poinformowane, konferencja ministrów spraw zgranicznych i obrony siedmiu krajów arabskich bezpośrednio zaangażowanych w konflikt z Izraelem rozpocznie się we wtorek — to jest po wrocie z Bagdadu przewodniczącego libijskiej Rady Rewolucyjnej, plk Kadafiego. Konferencja ta miała rozpocząć się w poniedziałek wieczorem. W poniedziałek natomiast odbyły się spotkania znajdujących się w Trypolisie delegacji syryjskiej i jordańskiej z przedstawicielami władz libijskich.

Zapowiedź posiedzenia rządu izraelskiego

We wtorek rano ma zebrać się izraelski komitet ministerialny, którego zadaniem jest ostateczne opracowanie odpowiedzi na tzw. plan Rogersa. Po posiedzeniu komitetu zwołana zostanie nadzwyczajna sesja rządu w Tel Awiwie. We dług komentarzy prasy izraelskiej, generał Dajan gwałtownie domaga się, by Izrael żądał utrzymania swych wojsk w Szarm El-Szeik i by pod władzą Izraela pozostawał pas terytorium łączący te strategiczną pozycję nad cieśniną Tiran z portem Ejlat. W poniedziałek ma odbyć się w Tel Awiwie demonstracja „liberalnych” członków reakcyjnego ugrupowania Gahal, którzy uważają, że osławiony minister Begin i inni członkowie rządu z tej partii nie powinni podawać się do dymisji. (PAP)

Manifestacja na rzecz Sihanouka w Kambodży

Korespondent Agencji France Presse pisał w niedzielę, że amerykańskie samoloty F-4, Phantom i myśliwce bombardujące F-101 bombardowały i ostrzeliwały tego dnia oddziały zwolenników księcia Sihanouka walczące w rejonie Kompong Thom — 120 km na północ od Phnom Penh. Wiadomość tę przekazał pilot helikopterów armii sajskiej, którzy dokonywali lotów w rejonie Kompong Thom. Wiadomość o interwencji lotnictwa amerykańskiego w Kambodży była uparczywie dementowana przez dowództwo kambodżańskie. Źródła dobrze poinformowane w Phnom Penh donoszą, że w miejscowości Kratie, 160 km na północny wschód od stolicy odbyła się manifestacja na rzecz księcia Sihanouka z okazji pierwszej audycji radia Zjednoczonego Frontu Narodowego Kambodży (Funk) nadanej z terytorium Kambodży. Radiostacja Funk została zainstalowana w mieście Stung Treng — stolicy prowincji o tej samej nazwie. (PAP)

stanie przeprowadzony 15 sierpnia również w rejonie Pacyfiku.

Dokerzy przy pracy

47 tys. dokerów brytyjskich przyłączyło się do strajku, który rozpoczął się w poniedziałek o pracy. Strajkowali oni przez dwa tygodnie. Wczoraj rozpoczęła 12-dniową wizytę w Stanach Zjednoczonych Jo seph Mobutu, prezydent Kongo-Kinsasa. Przewiduje się, że odwiedzi on Waszyngton, San Francisco i Los Angeles.

Katastrofa promu

Do poniedziałku nie odnaleziono jeszcze 110 osób z 220 znajdujących się na pokładzie promu „Christe-na”, który uległ katastrofie w sobotę na Morzu Karaibskim w pobliżu Barbadosu. Przyczyny katastrofy promu, który odbywał tylko 75-minutową trasę i uległ tak tragicznej katastrofie nie zostały jeszcze zbadane.

Przyczyny katastrofy promu, który odbywał tylko 75-minutową trasę i uległ tak tragicznej katastrofie nie zostały jeszcze zbadane.

W miejscowościach wypoczynkowych

- ◆ Mniejsza frekwencja niż oczekiwano
- ◆ Nadal braki w zaopatrzeniu

Niesprzyjająca aura przyszła z pomocą terenowym organizatorom turystyki i wypoczynku. Zmalała fala letnich gości, którzy czekając na poprawę pogody wstrzymali wyjazdy na wczasy.

Jak wynika z relacji korespondentów PAP w wielu nawet b. atrakcyjnych regionach kraju z powodu ostatniej deszczowej pogody, frekwencja jest znacznie niższa od spodziewanej. Złagodziło to nieco dające się odczuć dotkliwie jeszcze w początkach lipca braki w zaopatrzeniu. Niemniej w wielu regionach kraju handel i gastronomia w dalszym ciągu nie dają sobie rady z obsłużeniem wczasowiczów i turystów.

Na Ziemi Krakowskiej spędza urlopy ok. 120 tys. wczasowiczów i turystów. Największym powodzeniem cieszą się w tym roku Krynica, Muszyna, Piwniczna, Szczawnica i Zegiestów. W lipcu wszystkie miejsca w tych miejscowościach były zajęte. Trochę wolnych miejsc znaleźć można jeszcze tylko w Rabce. Dużo na Dokończenie na str. 2

Tydzień rozmów ZSRR — NRF

W stolicy ZSRR były kontynuowane wczoraj radziecko-zachodniemieckie rozmowy w sprawie wzajemnej rezygnacji z użycia siły. Trwają one już tydzień. Rozmowy są ściśle tajne. Agencje prasowe informują o wywiadzie udzielonym przez kancлера NRF W. Brandta amerykańskiemu tygodnikowi „Newsweek”, w którym Brandt usiłuje uzależnić wynik rokowań w Moskwie od rezultatów rozmów przedstawicieli 4 wielkich mocarstw w sprawie Berlina Zachodniego, sugerując możliwość nieratyfikowania po rozumieniu moskiewskiego przez Bundestag. (PAP)

lewizyjnym stwierdził, że Stany Zjednoczone powinny wycofać większość swych wojsk z Europy. Dodał on, że pomogłoby to rozwiązać pewne problemy wewnętrzne, w obliczu których stoją obecnie Stany Zjednoczone.

J. Mobutu w USA

Wczoraj rozpoczął 12-dniową wizytę w Stanach Zjednoczonych Jo seph Mobutu, prezydent Kongo-Kinsasa. Przewiduje się, że odwiedzi on Waszyngton, San Francisco i Los Angeles.

Katastrofa promu

Do poniedziałku nie odnaleziono jeszcze 110 osób z 220 znajdujących się na pokładzie promu „Christe-na”, który uległ katastrofie w sobotę na Morzu Karaibskim w pobliżu Barbadosu. Przyczyny katastrofy promu, który odbywał tylko 75-minutową trasę i uległ tak tragicznej katastrofie nie zostały jeszcze zbadane.

Obrady Sekretariatu Europejskiego Spotkania Kombatantów

W Polsce przebywają delegacje jugosłowiańskiego Związku Stowarzyszeń Uczestników Wojny Ludowo-Wyzwoleńczej — Subnora — na czele z gen. Vasilie Smajewiczem oraz Postępowego Związku Inwalidów NRF — Reichsbundu — na czele z I przewodniczącym federalnym tej organizacji — Rudolfem Kleine. Delegacje przybyły na rozpoczęcie 3 bm. posiedzenie Sekretariatu Europejskiego Spotkania Kombatantów, którego współorganizatorem jest ZBoWiD. Podczas po bytu w naszym kraju goście jugosłowiańscy i zachodni Niemcy zwiedzą m. in. teren b. hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. (PAP)

Premier H. Kuehn w woj. katowickim

Przebywający w naszym kraju na zaproszenie ministra handlu zagranicznego, Janusza Burakiewicza premier krajowy go rządu północnej Nadrenii — Westfalii — Heniz Kuehn z małżonką oraz towarzyszącym mu sekretarzem stanu — prof. Friedrich Halstenberg wraz z małżonką spędzili poniedziałek w woj. katowickim.

Kuehn wraz z towarzyszącymi mu osobami zwiedził Główny Instytut Górniczy oraz nowo cześnie, wybudowane po wojnie kopalnie „Staszic” i „Lenin”. (PAP)

Ruszy wielka wytwórnia płyt laminatowych

Zakładowa organizacja ZMS przy największych w kraju zakładach tworzyw sztucznych w Pustkowie k. Dębicy objęła patronat nad budową wznoszonej tu wytwórni płyt laminatowych typu „Unilam”. Już obecnie dzięki jej staraniom i wysiłkom biur projektowych, dostawców, kooperantów i wykonawców widoczne jest, że przekazywanie do użytku nowego obiektu nastąpi o ok. 3 miesiące wcześniej, niż planowano. Jeszcze w tym roku wyprodukowana zostanie pierwsza partia płyt. (PAP)

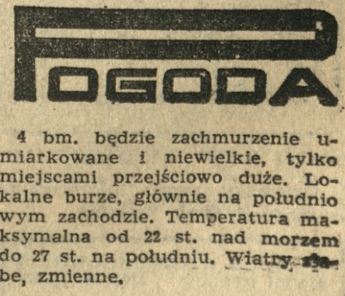
Konkretyzacja uchwały w sprawie bodźców materialnego zainteresowania

Posiedzenie Prezydium rządu

3 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium rządu. Prezydium rządu — na wniosek przewodniczącego Komitetu Pracy i Plac oraz Centralnej Rady Związków Zawodowych — rozpatrzyło i zatwierdziło szereg decyzji dotyczących konkretyzacji uchwały Rady Ministrów i CRZZ z dnia 1 lipca 1970 r. w sprawie bodźców materialnego zainteresowania pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach przemysłowych planu centralnego i grupujących się w zjednoczeniach w latach 1971—1975. Jednocześnie Prezydium rządu zapoznało się z aktualnym stanem prac administracji na tym odcinku.

Wysłuchano informacji Ministra Komunikacji o przebiegu wykonywania zadań przez transport kolejowy i samochodowy oraz o aktualnym stanie przygotowań do realizacji przewozów w okresie szczytu jesiennego. Na tle informacji i dyskusji Prezydium rządu ustalono przedsięwzięcia zmierzające do pełnej realizacji przez transport kolejowy i samochodowy bieżących zadań. Prezydium rządu, przy udziale zainteresowanych ministrów, ustaliło dalsze zadania dla ministerstw i zjednoczeń w zakresie poprawy rentowności produkcji przemysłu w 1970 r. w oparciu o wyniki dokonanej oceny oraz wnioski z

dyskusji. Ustalono węższe kierunki dalszej obniżki kosztów produkcji szeregu wyrobów przemysłowych. Dokończenie na str. 2



Podsumowanie strat powodziowych

Narada u wicepremiera Z. Tomala

Wody opadły, rzeki wróciły już w swoje koryta. Wrócił porządek w przyrodzie, ale powrót do normalnego życia na zalanych terenach jest dużo trudniejszy i wymaga ogromnego wysiłku.

W takim wymiarze powódź trudna była do przewidzenia. Z wyjątkiem Sanu na górskich dopływach Wisły poziom wód w rzekach przekroczył kulminacje notowane w czasie powodzi w 1960 r. San przestał być groźny dzięki zbiornikowi w Solinie. Całkowicie przejął także falę powodziową zbiornik w Goczałkowicach. Zbiorniki na rzece Sole w znacznym mierze spełniły swoje zadanie w redukcji fali powodziowej, czego nie można powiedzieć o zbiornikach Różnow-Czchów na Dunajcu.

Ostatnia powódź porównuje się z tymi które nawiedziły nasz kraj w 1934 r. i w 1960 r. choć na całej prawie długości Wisły poziom wód był wyższy niż w wymienionych latach. Mimo najwyższego tej powodzi poziomu wód, obszar zalanych w br. terenów był o 60 proc. mniejszy niż to miało miejsce przed 10 laty. Choć straty powodziowe okazały się duże. Nie można ich jednak jeszcze dokładnie określić. Np. w woj. lubelskim, obliczając straty na gorąco, niektóre uprawy uznano za całkowicie zniszczone. Po spadku wód okazało się, że część tych upraw jest uratowana. Przyjmując te dane, przewiduje się, że wielkość tegorocznych strat nie przekroczy tych z roku 1960.

Duże żniwa w pełni

W trzeciej dekadzie lipca aura była w Wielkopolsce łaskawsza dla rolników niż w pierwszej i drugiej. Krótkotrwałe, przelotne deszcze wprowadziły rytmiczność prac żniwnych, ale ich nie hamowały całkowicie. Ponieważ jednak wskutek znacznego opóźnienia terminu rozpoczęcia żniw, wszystkie zboża dojrzewają prawie jednocześnie, na stapilo ogromne spiętrzenie robót, co wymaga teraz i większego wysiłku i lepszej organizacji pracy.

W tych okolicznościach nawet ostatnia niedziela nie była na wsi dniem świątecznym. Koszono dojrzałe pszenice i jęczmień jary, a skoszone na początku ub. tygodnia żyto żwono pospiesznie do stodoł i stogów. Tego rodzaju obrazki widzieliśmy podczas reporterskiego rajdu po powiecie poznańskim, zwłaszcza w okolicy Pobiedzisk, Mosin, Steszewa, Tar-

Brytyjskie urządzenia radarowe dla RPA?

Dziennik „Daily Express” pisze w numerze poniedziałkowym, że firmy brytyjskie mają dostarczyć Republice Południowej Afryki urządzenia radarowe wartości około 30 milionów funtów szterlingów. Informacja ta, jak dotąd nie została oficjalnie potwierdzona.

„Koziołki” płacą

W 690 Poznańskich Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 2 bm. wpłynęło: 292.456 zakładów wartości 877.368 zł. Fundusz wygranych wynosił: 482.552,40 zł. Nie stwierdzono wygranych I stopnia. Fundusz na wygrane II stopnia w następnych grach wynosi: 500.000 zł. Stwierdzono: 3 „czwórki z liczbą dodatkową” w kol. 18 w Poznaniu, w kol. 184 w Krzyżu, pow. Trzcianki i w kol. 211 w Tarnowie Podgórnym, pow. Poznań po 14.622 zł; 29 „czwórek” po 3.529 zł; 43 „trójki premowane” po 178 zł; 1.370 „trójek” po 78 zł; 1.337 „dwójek premowanych” po 26 zł; 18.963 „dwójki” po 6 zł. Losowanie 691 gry odbędzie się w dniu 9 bm. w Poznaniu podczas Wyścigów Motocyklowych o godz. 14-tej. K5269

Toto-Lotek

7, 19, 36, 41, 44, 48, (45).

HUMOR I SATYRA



— O nieba! To moja suknia!

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A 4 VIII 1970 Nr 183 (8227)

Są jednak i straty niewymierne — zginęło 11 osób, m. in. 5 strażaków, broniących mostu w Cieszynie.

Regionalnie największe straty — 70 proc. — poniosło woj. krakowskie. Wynika to m. in. stąd, że obwałowania w tym województwie są w części stare, a więc słabsze od obecnie budowanych. Nie były też przygotowane na przyjęcie tak wysokiej fali powodziowej tamtejsze zbiorniki wodne. Następne na liście najbardziej poszkodowanych jest woj. katowickie — 11 proc. — i kieleckie — gdzie część strat wynika z zalania osad znajdujących się między wałami Wisły.

Powódź najbardziej dotknęła oczywiście rolnictwo, które poniosło ok. 50 proc. wszystkich strat. Następnie resort komunikacji, gospodarki wodnej i gospodarki komunalnej.

Straty w rolnictwie spowodowane są głównie zalaniem ok. 150 tys ha użytków rolnych oraz uszkodzaniem w zbożach i roślinach okopowych. Wzbrane wody zniszczyły całkowicie lub uszkodziły wiele urządzeń melioracyjnych oraz

budynków gospodarczych we wsiach.

Straty w komunikacji — to przede wszystkim uszkodzenie nawierzchni dróg lokalnych i państwowych, zniszczenie 240 i uszkodzenie ok. 300 mostów. Szkody w gospodarce komunalnej obejmują urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne, obiekty inżynierii miejskiej, budynki mieszkalne. Gospodarka wodna poniosła straty wskutek zniszczenia niektórych uregulowanych odcinków koryt rzek i potoków. Szkody i straty spowodowane powodzią byłyby większe, gdyby nie wybudowane w ostatnim 10-leciu zbiorniki na Sole i Sanie oraz nowe obwałowania dolin rzecznych. Przerwania wystąpiły przeważnie na obwałowaniach niedostatecznie wysokich, przeważnie wybudowanych w latach dawniejszych. Tam, gdzie woda przelała się przez koronę wałów, ich rozmycie było prawie nieuniknione.

Najlepszą gwarancją zażegnania letnich powodzi — jest zdaniem fachowców właściwe zagospodarowanie górskich rzek. Przemawia za tym, rachunek ekonomiczny nawet jeśli powódź zdarza się raz na 10 lat.

Ustalaniu programu likwidacji szkód powodziowych poświęcona była narada u wicepremiera Zdzisława Tomala, w której uczestniczyli przewodniczący Centralnego Urzędu Gospodarki Wodnej — Zbigniew Januszko, przewodniczący wojewódzkich rad narodowych i wiceministrowie kilku resortów gospodarczych. Dokładny program likwidacji szkód sprecyzuje uchwała, którą w najbliższym czasie podejmie w tej sprawie rząd. Poważna część szkód powodziowych ma być zlikwidowana jeszcze w tym roku.

Ustalono, że specjalnie powołane zespoły ustalą m. in. optymalny program budowy urządzeń przeciwpowodziowych na rzekach i potokach górskich. (PAP)

Posiedzenie Prezydium rządu

Dokończenie ze str. 1

Dokonano — przy udziale przewodniczącego Komitetu Drobnej Wytwarzalności oraz prezesa Zarządu Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy — analizy działalności usługo-

Odszkodowanie dla pilota E. Prchala

Edward Maksymilian Prchal, pilot samolotu, w którym w dniu 4 lipca 1943 roku zginął generał Władysław Sikorski — otrzymał 5 tys. funtów — w wyniku wygranej w brytyjskim sądzie sprawy — o zniesławienie go w sztuce „Zołnierze” Rolf Hochhutha, wystawionej w ubiegłym roku w Londynie. Autor sztuki — sugerował, iż śmierć generała Sikorskiego była zaplanowana za zgodą ówczesnego premiera Winstona Churchilla, wykonana zaś przez pilota samolotu — Prchala. W wyniku rozprawy sądowej — Prchal, który oskarżył producentów przedstawienia o zniesławienie — otrzymał publiczne zadośćuczynienie — oraz 5 tys. funtów. (Interpress)

Tragiczny bilans weekendu

W czasie ostatniej soboty i niedzieli zanotowano w kraju 84 wypadki drogowe, w których zginęło 28 osób, w tym 8 nieletnich. 88 osób odniosło obrażenia, wśród nich 10 nieletnich.

W ciągu minionych dwóch dni dalszych 17 ofiar pochłonięła woda. Wśród nich siedmioro dzieci. (PAP)

Hiroshima po 25 latach

Kiedy stanęły miejskie zegary

Kiedy 6 sierpnia 1945 roku zegary miejskie w Hiroszimie stanęły o godzinie 8.15, los Japonii był już przesądzony. Rozgromienie armii kwantunskiej wykazało beznadziejność dalszego oporu i kapitulacja cesarstwa Nipponu stawała się już tylko kwestią dni. Tak więc rozkaz, który skierował nad Hiroszimę samolot „Enola Gay” z pierwszą w świecie bombą atomową nie był umotywowany względami wojskowymi. Stanom Zjednoczonym, jedynemu wówczas dysponentowi broni nuklearnej już wtedy chodziło o to, aby zademonstrować swą „siłę odstraszającą”. Eksplozja bomby atomowej w Hiroszimie, która zapoczątkowała erę atomową, była zarazem pierwszą salwą zimnej wojny.

W ciągu ćwierćwiecza, jakie minęło od tego tragicznego wydarzenia Japonia zabliznała wojenne rany, w zadziwiająco szybkim tempie odbudowała gospodarkę, awansowała do ran-

Depesza E. Heatha do A. Kosygina

W odpowiedzi na swe oświadczenie z okazji 25 rocznicy uchwały konferencji poczdamskiej, premier ZSRR Aleksiej Kosygin otrzymał następującą depeszę od premiera W. Brytanii Edwarda Heatha:

Podzielimy pańską wiarę w to, że umacniające się międzynarodowe zrozumienie i współpraca mogą zapewnić trwały i długi pokój, z przynależną oczekiwaną owocną współpracą z panem i szefami innych zainteresowanych rządów w celu zapewnienia bezpieczeństwa na kontynencie europejskim. (PAP)

Nowy szef delegacji USA w Paryżu

Nowy szef delegacji USA na rozmowy paryskie w sprawie pokojowego uregulowania problemu wietnamskiego David Bruce przybył w poniedziałek do stolicy Francji. Oświadczył on, oczekującym go na lotnisku dziennikarzom, iż kierować będzie amerykańską delegacją na kolejnym, 78 posiedzeniu plenarnym.

D. Bruce jest trzecim szefem delegacji USA na rozmowy paryskie. D. Bruce w swej karierze pełnił różne funkcje państwowe i dyplomatyczne. Ma obecnie 72 lata. Od marca 1969 nie brał czynnego udziału w życiu politycznym. (PAP)

Indie i NRD otworzą konsulaty

Agencja France Presse donosi z Delhi, że Indie i Niemiec ka Republika Demokratyczna nawiązała stosunki na szczeblu konsulatów generalnych. Władze domowe te podały w parlamencie indyjskim minister spraw zagranicznych Swaran Singh. (PAP)

wej spółdzielczości pracy. W wyniku przeprowadzonej oceny ustalono zadania znacznego zwiększenia działalności usługowej spółdzielczości pracy w latach 1971-1975.

Następnie rozpatrzone zostały projekty uchwały w sprawie poprawy stopnia wykorzystania maszyn i urządzeń, który zmniejsza do zagwarantowania lepszego wykorzystania istniejącego parku maszynowego. Rozpatrzone także projekty uchwały w sprawie zasad organizacji kontroli jakości produkcji w przedsiębiorstwach. (PAP)

Szantaż wobec rządu cejlońskiego

Jak donoszą z Colombo, tamtejszy dziennik „Ceylon Observer” donosił, że dwa wielkie brytyjskie towarzystwa zbytu herbaty, których filie działają na Cejlonie — zagroziły rządowi cejlońskiemu bojkotem. Towarzystwami tymi są „Marx and Spencer” i „Lyons” które zajmują się sprzedażą herbaty cejlońskiej. Towarzystwa te wysłały do rządu cejlońskiego listy, w których wyraziły niezadowolenie w związku z zamiarem zerwania przez Cejlon stosunków dyplomatycznych z Izraelem oraz dążyły do zrozumienia, że przestaną sprzedawać cejlońską herbatę. Jak pisze „Ceylon Observer”, oficjalny przedstawiciel rządu cejlońskiego oświadczył, że ten ordynarny szantaż ekonomiczny przyspieszył tylko decyzję Cejlonu w sprawie zerwania stosunków z Izraelem. (PAP)

Nadal braki w zaopatrzeniu

Dokończenie ze str. 1

tomiast wolnych miejsc jest w schroniskach górskich. W niektórych z nich frekwencja wynosi zaledwie 50 proc. Poza owocami i warzywami w krakowskim regionie nie występowały większe trudności w zaopatrzeniu.

Nie można tego powiedzieć jednak o zaopatrzeniu miejscowości wypoczynkowych woj. katowickiego. Mimo preferencji, z jakich korzystają one w sezonie letnim, często nie można dostać w nich napojów chłodzących i lodów, a nawet niektórych podstawowych artykułów żywnościowych.

Pewna poprawa nastąpiła tutaj tylko w gastronomii. W pow. cieszyńskim i bielsko-bialskim blisko 2.800 wczasowiczów i turystów indywidualnych może korzystać z niedostępnych dotąd stołówek domów wczasowych FWP oraz zakładów ośrodków wypoczynkowych. Wzrosła także ilość dobrze prowadzonych zakładów agencji turystycznych. W Szczyrk, Ustroniu i Wiśle przedłużono w tym roku do 30 października sezon letni dla handlu detalicznego i gastronomii. Cóż z tego: wprawdzie tutejsze terenowe rady narodowe otrzymały możliwość przedłużenia godzin pracy podległych im placówek, jednakże do rzadkości należy na terenie województwa sklep spożywczy, restauracja czy kawiarnia czynna w pełni sezonu dłużej niż normalnie.

Podobna jest też sytuacja z zaopatrzeniem nad morzem i nad mazurskimi jeziorami. Stosunkowo lepiej niż w latach ubiegłych jest w woj. szczecińskim. Wprawdzie, z wyjątkiem baru samoobsługowego w Swinoujściu, nie otwarto tu nowych placówek gastronomicznych. Z wyżywieniem przebywających tu wczasowiczów i turystów na ogół jednak nie ma kłopotów. Bardzo pomogły otwarte przy kawiarniach ogródki oraz jadalnie prywatne (zezwolenie na wydawanie obiadów wydano tu przeszło 100 osobom). Dobrze jest zaopatrzenie w mięso, drób i ryby. Nie brak tłuszczów i artykułów mleczarskich. W porównaniu z r. ub. za sukces należy uznać dobre zaopatrzenie w pieczywo. W całym pasie nadmorskim nie brakuje także napojów chłodzących. Niestety, mimo zapewnień i obietnic, niewiele poprawiło się w lipcu zaopatrzenie w warzywa i owoce. Władze handlowe tłumaczyły trudnościami z transportem. Poprawiła się natomiast praca aparatu handlowego, głównie dzięki zatrudnieniu młodzieży i studentów jako kelnerów i sprzedawców.

Znacznie gorzej jest natomiast w sąsiednim woj. koszalińskim, gdzie aktualnie wypoczywa przeszło 500 tys. wczasowiczów i turystów. Szać się, że w tym roku woj. koszaliński odwiedzi ponad 2,5 mln. osób. Nic więc dziwnego, że zwiększony napływ turystów poważnie utrudnia zaopatrzenie szczególnie w owoce i jarzyny, a także w przetwory mleczne. Np. w Szczecinku, stolicy Pojezierza Drawskiego, poza morelami nie ma żadnych owoców. Trudno też zjeść tu obiad, po nieważ jedna restauracja nie może obsłużyć wszystkich chętnych. W ośrodku wypoczynkowym w Mostowie nie można dostać przetworów mlecznych. W Jarosławcu pod

Międzynarodowe targi w Bukareszcie

W Bukareszcie trwają intensywne przygotowania do pierwszych targów międzynarodowych, jakie w okresie od 13 do 24 października br. będą otwarte w stolicy Rumunii. Targi będą miały charakter specjalistyczny i głównie obejmą ekspozycje z zakresu produkcji przemysłu maszynowego. (PAP)

koniec dnia brak jest chleba, a owoców nie ma w ogóle. Taka sama sytuacja panuje w Mielnie i w wielu innych ośrodkach. Mały jest też wybór ryb w smażalniach, przeważnie są w nich tylko ryby drogie, po 50 — 60 zł za kg.

Deszczowy lipiec sprawił, że na Warmii i Mazurach turystów jest znacznie mniej niż przewidywano. Słabsze jest wykorzystanie pól namiotowych, mniej także przybywa autokarówowych wycieczek zbiorowych. Tylko ośrodki zamknięte, campingi i kwatery prywatne są zapelnione. W obecnym sezonie największą frekwencją, obok tradycyjnych już ośrodków jak Giżycko i Ruciana, cieszy się Iława, gdzie mimo stosunkowo dobrej bazy gastronomicznej spożycie posiłku zabiera sporo czasu. (PAP)

Odznaczenie ZMS dla F. Szczerbala

Wczoraj w Zarządzie Wojewódzkim ZMS odbyło się uroczyste wręczenie złotego odznaczenia im. Janka Kraskiego przewodniczącemu Prezydium WRN w Poznaniu, Franciszkowi Szczerbali.

W imieniu Zarządu Głównego ZMS wręczenia dokonał przewodniczący ZW ZMS Edmund Bruch, który mówił o wzrastającej liczbie i roli młodych radnych — członków ZMS, w pracach rad narodowych w całej Wielkopolsce.

Jak stwierdził F. Szczerbał, młodzi radni — ZMS-owcy, poprzez uczestnictwo w działaniach rad, uczą się nie tylko wpływać na decyzje władz, lecz także wnoszą w działalność rad nowe, krytyczne spojrzenie na sprawy społeczne, ekonomiczne i kulturalne powiatów i gromad. (mb)

Segregacja rasowa w 800 okręgach USA

Prokurator generalny USA, John Mitchell, oświadczył w przemówieniu telewizyjnym, że w przeszło 800 szkolnych okręgach na południu Stanów Zjednoczonych ciągle jeszcze stosowana jest segregacja rasowa, chociaż od chwili decyzji Sądu Najwyższego USA, dotyczącej wspólnego nauczania dzieci białych i murzyńskich minęło już 16 lat.

Mitchell zaznaczył, że departamenty sprawiedliwości oraz zdrowia, oświaty i opieki społecznej będą w nowym roku szkolnym kierować do szkół w stanach południowych swoich przedstawicieli w celu przeprowadzania integracji w systemie nauczania. (PAP)

Konferencja w Trypolisie

Dokończenie ze str. 1

które usiłowały w poniedziałek po południu dokonać ataku na pozycje egipskie w rejonie Ismailii i w środkowym sektorze Kanału Sueskiego.

Korespondenci agencji prasowych donoszą, że nie wcześniej niż w środę, a prawdopodobnie dopiero pod koniec tygodnia znana będzie ostateczna odpowiedź władz izraelskich na propozycje amerykańskie, czyli tzw. plan Rogersa.

Korespondent Agencji France Presse donosi z Ammanu, że w tym dniu po zaakceptowaniu przez króla Husajna tzw. planu Rogersa, w Jordani panuje w dalszym ciągu spokój. (PAP)

Próba z rakieta „Posejdon” w USA

Z Przylądka imienia Kennedy’ego donoszą, że jeden z amerykańskich okrętów podwodnych, znajdujący się w za nurzeniu, wystrzelił w poniedziałek po raz pierwszy pocisk rakiety typu „Posejdon”. Pociski tego rodzaju mają być zaopatrywane w 10 głowic nuklearnych. Dowództwo marynarki wojennej USA oświadczyło, że start rakiety nastąpił pomyślnie, nie ujawniając jednak dalszych szczegółów. (PAP)

Płoną lasy we Francji

W ciągu ostatnich tygodni południowe wybrzeże Francji zostało dotknięte prawdziwą klęską pożarów. W wyniku których zniszczonych zostało ponad 25 tys. ha obszarów leśnych. 50 pożarów lasów wybuchło w niedziele po burzy w rejonie Bordeaux. (PAP)

Kierunki ścisłe na bocznicy

Pewne zjawisko, jakie można było zaobserwować w przebiegu tegorocznych egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie w Poznaniu, wydaje się, z punktu widzenia społecznego interesu, wręcz szkodliwe. Chodzi o nikielne zainteresowanie młodzieży matematyką oraz naukami przyrodniczymi, co się wyraziło w bardzo małej liczbie kandydatów na studia o takim ukształtowaniu i, co więcej, w ich bardzo słabym przygotowaniu.

Jaskrawo obrazują to takie fakty, jak niedobór na chemię. UAM: 138 kandydatów na 150 miejsc. Na fizykę i matematykę, również na UAM, niedobórów wprowadzić nie było (fizyka: 135 kandydatów na 120 miejsc, matematyka: 198 kandydatów na 150 miejsc), lecz liczba osób starających się o przyjęcie na te kierunki jest jakże niska — w zestawieniu z liczbą kandydatów na kierunki humanistyczne tej samej uczelni. Np. na psychologię przypadało niemal 7 kandydatów na 1 miejsce, a na prawo — 6. Przepięknie były też kierunki filologiczne.

Formułkowy sposób myślenia

A oto liczby odzwierciedlające przygotowanie z przedmiotów ścisłych: na matematykę przyjęto zaledwie 126 osób, na fizykę — 92, na chemię — 100. Zatem na wszystkich tych kierunkach nie zapełniono miejsc. Choćby na chemię jest aż 50 „wakatów”. Stało się tak, ponieważ na kierunkach tych nie obniżono, zresztą słusznie, wymagań, mimo małej liczby zdających i stąd wiele osób źle przygotowanych musiało odpadnąć. Równie słabo przygotowanie z matematyki czy fizyki wykazali kandydaci na inne uczelnie, choćby WSE, WSR, a zwłaszcza na Politechnikę, gdzie przedmioty te są przecież kierunkowe. Tegoroczni chętni na studia w sposób niekiedy powszechny zdradzali nieumiejętność samodzielnego myślenia, to jest — nieumiejętność praktycznego operowania wiadomościami, np. stosowania ich w zadaniach matematycznych czy fizycznych. Objawiały „formułkowy” sposób myślenia. Często „oblewanie” matematyki czy fizyki było regułą wszędzie, gdziekolwiek z tych przedmiotów zdawano. Kiepski stan tegorocznych naboru pogarsza jeszcze fakt, że wobec małej liczby chętnych na kierunki ścisłe nie było możliwości wyselekcjonowania najzdolniejszych. Słusznej zasadzie selekcji stało się wprawdzie zadość, lecz nie tam, gdzie jej działanie byłoby szczególnie pożądane.

Za przyczynę powyższego stanu rzeczy podaje się to, że w tym roku zdawały osoby z

roczną (bądź większą) przerwą po maturze, więc już po „odsiewie” w roku ubiegłym i z lukami spowodowanymi częściowym zapomnieniem materiału. Ponadto zdawała dość licznie młodzież po technikach, w których w ostatnich dwóch latach nie ma fizyki — co się wyraźnie odbiło na poziomie zdających, zwłaszcza na Politechnice.

Oczywiście, tegoroczni kandydaci byli przygotowani jeszcze słabiej, niż w latach poprzednich. Nie tu jednak leży powód samej zasady zjawiska słabego zainteresowania przedmiotami ścisłymi, ich małego autorytetu społecznego. Egzaminy wstępne dają o tym znać w ostry sposób już od kilku lat. Chyba jednak nigdy nie niepokoiło to tak bardzo, jak dziś, gdy jasno uświadamiamy sobie, że od rozwoju matematyki, przyrodniczości, wiedzy politechnicznej czy ekonomicznej, od szerokiego zainteresowania tymi naukami — zależy w znacznym stopniu przyszłość naszej gospodarki, unowocześnienie i siła kraju.

Skąd ten «owczy pęd»?

Przedstawiony charakter egzaminów wstępnych odzwierciedla chyba w jakimś stopniu aktualny stan społecznej mentalności. Jej anachroniczność polega na niewzruszonym, jak do tej pory, przywiązaniu do stereotypowych wyobrażeń o randze niektórych zawodów czy też o wartości pewnych dziedzin wiedzy. W wielkiej cenie są jeszcze takie zawody jak: adwokat, sędzia, lekarz. Kto więc stara się na prawo czy medycynę, swoją przyszłość utożsamia z tymi zawodami o rzekomej, wyjątkowej atrakcyjności, które to fałszywe wyobrażenia „hodują” raczej starsi, a pod ich wpływem młodzi. Starający się np. na polonistykę chcą być dziekanami, pisarzami, poetami, krytykami... Nauczycielami być nie chcą... A kim chcą być zwolennicy psychologii? „Owczy pęd” na ten kierunek doprawdy trudno pojąć inaczej, jak tylko jako młodzieżową ekscytację „głębinami duszy”. Czyżby tu wciąż jeszcze mieli się młodopolskie bajdy?

Z pewnością, nie same fałszywe wyobrażenia z materialnej i prestiżowej atrakcyjności zawodów decydują o wyborze kierunków studiów. Dla zdającego przyszłość po studiach jest zbyt odległa, a on sam zbyt niedojrzały, aby myślał o niej konkretnie. Oddaje się więc raczej snom i fantazjom na ten temat, a istotniejszym czynnikiem przyciągającym jest, również fałszywe, wyobrażenie o prestiżu i wartości danego kierunku. Bo jakąż uroczystą rzeczą być humanistą: historykiem sztuki, socjo-

logiem, psychologiem, polonistą. I jaka zgrzebna — być matematykiem, chemikiem czy studentem budownictwa. Tak to dziś objawia się jako szkodliwy i zatwardziały anachronizm nierozumne wyobrażenie o kulturze ludzkiej: „humanistyczne” i „kulturalne” jest tylko to, co „duchowe”, wszystko zaś, co praktyczne i produkcyjne, jest „niehumanistyczne” i nie należy do kultury.

Nie wolno pomniejszać roli ani humanistyki, ani humanistów. Należy jednak przeciwstawiać się przesadzie i fałszywej wierze, która powoduje, że wielu „cwiérhumanistów” bądź po niepowodzeniu na egzaminach wstępnych, bądź już po studiach, to ludzie często bardzo długo bezproduktywni, o biografiiach często „skrzywionych”, z tzw. kompleksami.

Fałszywe wyobrażenia

Ponieważ kraj potrzebuje matematyków, ekonomistów, chemików, fizyków, inżynierów — społeczeństwo, młodsze i starsze, powinno dokonać pewnych przewartościowań we własnych wyobrażeniach. Aby podnieść autorytet nauk, na których popularności i rozwoju tak bardzo obecnie zależy, stosunek do nich, oraz sposób nauczania, powinien zmienić się radykalnie w szkołach, zwłaszcza w średnich. Nawiasem mówiąc, w tych ostatnich wprowadzono unowocześniony podręcznik matematyki, którym część nauczycieli nie zawsze umie się posługiwać — i to też jest jedna z przyczyn złego przygotowania z matematyki.

Pewne działania propagandowe podejmuje ZSP, wysyłając swych „emisariuszy” w teren, aby informowali młodzież o znaczeniu i charakterze poszczególnych kierunków oraz o perspektywach zatrudnienia po ich ukończeniu.

Ale to nie wystarczy. Przed wszystkim powinno się jak najbardziej masowo upowszechniać popularne wiadomości o aktualnym i przyszłościowym możliwościach zastosowania matematyki, chemii czy fizyki w gospodarce. Powinno się krzelić wiedzę o gośpodarstwie i narodowym znaczeniu praktycznego stosowania nauk ścisłych, aby doprowadzić do wytworzenia nowych ideałów — wzorców zawodowych wśród młodzieży. Takich ona, jak się zdaje, na razie nie posiada, bo na temat zastosowań np. matematyki w życiu gospodarczym wie niewiele, albo nic.

MARCIN BAJEROWICZ

W turystyczny plener, ale z jakim ekwipunkiem?

Przemysł dla klienta, czy klient dla przemysłu



Zalew Soliński zalicza się obecnie do grupy najatrakcyjniejszych ośrodków sportów wodnych. Ściągają tu żeglarze z całego kraju, a ostatnio również z NRD i Czechosłowacji. Na zdjęciu: Pod żaglami wodniacy z WSK w Rzeszowie.

CAF — Łokaj

Nastał czas próby dla sprzętu sportowo-turystycznego, produkowanego przez okragły rok z myślą o lecie. Pierwsze wrażenia zainteresowanych klientów są jak najlepsze. W sklepach zgromadzonego wyboru towaru. Półki uginają się pod ciężarem przy czym handel serwuje turystom dużo nowości. W niektórych miastach otwarto nawet specjalne targi sprzętu turystycznego, na których zgromadzone zostało wszystko, co ludzkości na biwak, wycieczkę czy bardziej osiadły urlop może być potrzebne.

Wrażenie dostatku potwierdza statystyka prowadzona przez handel. Wynika z niej jasno, że br. przygotowano znacznie więcej sprzętu aniżeli w latach poprzednich. Wartość rynkowych dostaw ekwipunku turystyczno-sportowego krajowej produkcji ma wynieść w br. ponad miliard złotych. Do tego dochodzi sprzęt zagraniczny, importowany we wcale niemałych ilościach.

I tak np. o kilkadziesiąt procent więcej dostarczono do sprzedaży gumowych materacy. Klienci przestali się ugaśniać za tym artykułem i mogli spokojnie odkładać zakupy na ostatnie dni przed urlopem. O ponad 50 proc. więcej trafiło do handlu namiotów, różnych kuchenek turystycznych. Nie ma kłopotów ze zdobyciem do niedawna zupełnie unikatowych śpiworów. Duży jest wybór mebli turystycznych.

A jednak mimo wrażenia obfitości — wielu potencjalnych nabywców odchodzi od sklepowej lady z niczym, rezygnując ze sprawunków i zdając się na sezonowe wypożyczalnie.

Producenci — egoiści

Krajowi producenci sprzętu turystycznego, zadowoleni z

sukcesów odnoszonych na rynkach zagranicznych, trochę zapomnieli o potrzebach i możliwościach rodzimych nabywców. Toteż oferują im przede wszystkim sprzęt drogi, niedostępny dla przeciętnej polskiej kieszeni. Przykładem mogą być chociażby namioty. Przemysł produkuje kilkadziesiąt typów, ale głównie najdroższych. Wśród silników do łodzi dominowały motory w cenie powyżej 7.500 zł, gdy najtańszych było niczym na lekarstwo. Nawet w drobniejszych asortymentach, takich jak np. kuchenki — bezwzględny prymat wiodą te najdroższe, chociaż wcale nie najlepsze.

Oferując taki zestaw przemysł kieruje się przede wszystkim własnym interesem. Przy drogiej produkcji znacznie łatwiej wykonać się plan, nabijając „licznik produkcji” kilkuset złotowymi czy nawet kilkutyśiącymi pozycjami.

Wydaje się jednak, że na dłuższą metę nie można tolerować takiego stanu rzeczy. Sprzeczny jest on bowiem ze społecznym dążeniem do czynnego, ruchliwego wypoczynku, który uwarunkowany jest posiadaniem odpowiedniego wyposażenia. Ostatnio również lekarze głoszą za czynną turystyką, przeciwstawiając się ze względów zdrowotnych leżeniu plażkiem na plaży. Może więc wspólny głos naszych władz turystycznych i medyków skłoni krajowy przemysł do zweryfikowania programów produkcji pod kątem potrzeb rodzimego odbiorcy.

Detale mogą zatruć życie

Niedawno Centrala Handlu Artykułami Papierniczymi i Sportowymi w Łodzi wspólnie z redakcją katowickiego „Sportu” zorganizowała konkurs pt. „Co sądzisz o sprzęcie turystycznym”. Liczne głosy odpowiadających na ankietę w pełni pokrywają się z naszymi uwagami.

Radziecka motoryzacja

Produkcja samochodów w ZSRR, przeznaczonych dla prywatnych odbiorców, praktycznie zaczęła się rozwijać dopiero po drugiej wojnie światowej. Jednakże samochód stosunkowo powoli znajdował nabywców. Były liczone przyczyny. Setki miast, tysiące wsi zostało obróconych przez hitlerowców w perzynę. Ludziom potrzebny był przede wszystkim dach nad głową. Po tem przyszły inne potrzeby i oszczędności swe przeznaczyli na radia, telewizory, lodówki.

Dziś jest już inaczej — problem mieszkaniowy w zasadzie został rozwiązany i coraz więcej osób staje się właścicielami samochodów, którymi dojeżdżają do pracy, odbywają wycieczki i podróże. Potencjalnych nabywców prywatnych samochodów jest w tej chwili w ZSRR bardzo dużo. Motoryzacja nabiera rozmachu. Obecna produkcja rozpoczęła w 1966 roku przewiduje czterokrotne zwiększenie produkcji samochodów osobowych. Jeśli więc obecnie udział samochodów oso-

bok asortymentu wiele do życzenia pozostawia jakoś wacyjnego ekwipunku. Okazuje się, że usterki są przede wszystkim wynikiem niedbałości lub bezzmyślności producentów, a nie tzw. trudności obiektywnych. Np. posiadacze dobrych na ogół materacy pneumatycznych, pochodzących z Zakładów Przemysłu Gumowego w Grudziądzu, powszechnie skarżą się na zatyczki. Zle umocowane korki giną już pierwsze go dnia, uniemożliwiając korzystanie z materaców. Istną plagą są zamki błyskawiczne, zle wszystkie do śpiworów i namiotów. Skoro o namiotach mowa, to ich użytkownicy odczuwają dotkliwie brak kieszeni, wieszaków, półeczek, bardzo ułatwiających campingowy żywot. Nie które brezentowe domki przepuszczają wodę. Sporo krytycznych uwag dostało się kuchenkom, w których łamią się kurki, a zle umocowane węże powodują ułatnianie się gazu. Bezzmyślnie zaprojektowano podstawki do garnków, sprzyjające wywracaniu się naczyń w czasie gotowania.

Powszechne są skargi na ciężar sprzętu — i to poczynając od wspomnianych już kuchenek do taboru pływającego, mebelków turystycznych, namiotów itp. Udźwignięcie całego ekwipunku przerasta siły nawet wieloosobowej rodziny.

„Opinia” prowadząc bardzo staranne badania sprzętu turystycznego zwróciła uwagę, że większość usterek dotyczy detali. Wiele do życzenia pozostało widać też opakowania, praktycznie nie uniemożliwiające sprawnego przenoszenia turystycznego ekwipunku z miejsca na miejsce.

Wszystkie te uwagi, postulaty i wnioski producenci powinni wziąć sobie głęboko do serca. W myśl zasady „nasz klient nasz pan” trzeba pomyśleć o zmianie profilu produkcji i po prawie jakości.

KRYSTYNA SZELESTOWSKA

Kosztowna oszczędność

Grzech pierworodny budownictwa

Na wspomnianych stropach zaoszczędzono po 40 złotych na metr kwadratowy. Ich wymiana lub naprawa wyniesie około 150 złotych od metra, czyli prawie cztery razy więcej od uzyskanej oszczędności.

Pozorne oszczędności, które później wylazły bokiem — to stosowanie w budownictwie mieszkaniowym rozwiązań umożliwiających oszczędność stali, ale wymagających obecnie przebudowy i to wcale niemałym kosztem. To samo dotyczy kosztów przebudowy domów z „oszczędną” izolacją cieplną, powodującą przemrażanie ścian osłonowych. W sumie w samym tylko budownictwie spółdzielczym zapłacimy około 400 milionów złotych za usunięcie skutków fałszywej oszczędności. Za te pieniądze można by było wybudować ponad 10 tys. izb mieszkalnych.

Niewymierne straty

Tyle spółdzielczość mieszkaniowa. A budownictwo rad narodowych? A lokatorzy licznych domów, w których nie zamierza się naprawiać tzw. usterek z powodu braku środków finansowych?

Straty pieniężne nie są jedynym złem. Jeszcze większym są cierpienia lokatorów w niedogrzewanych lub zalewanych

wodą mieszkaniach. W niektórych miastach są całe nowe domy i dzielnice, które należy przebudować lub poddać kapitalnemu remontowi. Nietrudno sobie wyobrazić jak czują się lokatorzy, gdy w ich mieszkaniach np. zderze się tynk ze ścianą, wyjmie nie nadające się rury centralnego ogrzewania, by wstawiać na ich miejsce nowe. Przy zwykłym ślimaczeniu się tego typu remontów perspektywa wcale nie jest różowa...

Doszło do tego, że opracowano już nawet specjalną technologię — kapitalnej „oszczędnej” przebudowy instalacji centralnego ogrzewania. Zamiast wypruwać ze ścian starych rur pozostawia się je na miejscu i na wierzchu zakłada nowe, co oczywiście oszczędza mieszkanie. Na tym jednak nie kończą się kłopoty. W Warszawie np. przy psuciu się instalacji do ciepłej wody w domach, w których rury przeznaczone są do wymiany — instalacja nie jest naprawiana, a lokatorom każe się czekać na kapitalny remont. Kiedy on nastąpi — nikt nie potrafi odpowiedzieć.

Oto garść spraw stojących przed władzami mieszkaniowymi licznych miast i miasteczek.

BRONISŁAW PAKUŁA

Nie da się zaprzeczyć, że budujemy coraz więcej mieszkań, wydając na ten cel rocznie średnio około 30 miliardów złotych. W rezultacie sytuacja mieszkaniowa ulega stałej, choć powolnej poprawie. 10 lat temu przypadało na jedną izbę 1,66 osób, obecnie, według przybliżonego szacunku, przypada 1,44 osób. Z roku na rok przybywają setki tysięcy nowych izb. Gdy w ubiegłym pięcioleciu budowaliśmy rocznie około 15 izb na tysiąc mieszkańców, to obecnie wskaźnik zbliża się do 20.

Ogłoszone ostatnio dane wskazują, że postępowi w budownictwie mieszkaniowym towarzyszą niezwykle przykre, ujemne zjawiska. Wywodzą one swój rodowód ze złe pojętej oszczędności, przy której zyskują dzisiaj 100 złotych tracimy jutro kilka tysięcy.

Kto ponosi odpowiedzialność?

Jeśli smutna konieczność, czyli brak środków finansowych, skłania do ograniczenia powierzchni mieszkaniowej do rozsądnych rozmiarów — to tego rodzaju postępowanie napotyka na społeczną akceptację. Uzasadnioną natomiast krytykę wywołuje stosowanie rozwiązań, o których z góry wiadomo, że nie nadają się do użytku. Czyżby ludzie odpowiedzialni za budownictwo mieszkaniowe, inżynierowie architektki i ekonomiści, nie wiedzieli, że stosowanie niewentylowanych stropodachów izolowanych matami trzcinowymi powoduje zalewanie mieszkań?

W tej chwili jest to pytanie retoryczne.

Dokończenie na str. 4

A GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 183 (8227) 4 VIII 1970

Sierpniowe nowości ekranu

CZECHOSŁOWACJA

„Teoria uwodzenia”. Reż. Antonín Kačík. Komedia przedstawiająca w sposób ironiczny historię nieudanej miłości człowieka, który sądził, że potrafi pokierować do końca swoim życiem i życiem innych.

„Pali się, moja panno”. Reż. Miloš Forman. Barwna komedia satyryczna, zrealizowana w koprodukcji z Włochami. Metafora o człowieku i jego słabościach na tle bału strażackiego w prowincjonalnej miejscowości, połączonego z wyborem królowej piękności. Ostre i bezkompromisowe spojrzenie na rzeczywistość.

JUGOSŁAWIA

„Daleko od słońca”. Reż. Fedor Skubonja. Barwny dramat społeczny, dziejący się w wiosce położonej wysoko w górach, gdzie konfrontują się dwie — zdaniami twórców — podstawowe siły: życie w jego materialnym, żywiołowym kształcie oraz ustawodawstwo państwa.

RUMUNIA

„Kraina wiecznej młodości”. Reż. Elizabeta Bostan. Barwna baśń dla dzieci. Walka o magiczny klucz otwierający drogę do szczęścia. Klasyczne motywy baśniowe, jak magiczna moc czarnoksiężka ożywiającego przedmioty, fruwający koń, itp. łączą się harmonijnie z elementami folkloru i starych rumuńskich tradycji.

„Dziwczyna na jeden sezon”. Reż. Gheorghe Vitamidis. Barwny, szerokoekranowy dramat psychologiczny. Studium psychoanalizy męczyzny, niepoprawnego donżuana, który jednak w kolejnych „podbojach” nie znajduje szczęścia, a przeciwnie — rodzą się w nim coraz większe kompleksy i zahamowania.

„Dwaj panowie bez parasola”. Reż. Stefan Roman. Sensacyjny film szpiegowski. Dwaj szpiedzy usiłują wykraść cenne wynalazki stosowane w przemyśle rumuńskim.

WĘGRY

„I znów z Tobą”. Reż. László Nádassy. Komedia obyczajowa o perypetiach znużonej mężatki, która spędza wczasy w środowisku artystycznym i przeżywa kilka nie zbyt udanych romansów.

FRANCJA

„Lagoda”. Reż. Robert Bresson. Barwny dramat psychologiczny o

dający adaptacją smutnego, subtelnego opowiadania Dostojewskiego. Mąż szuka przyczyn samobójstwa swej żony — tak wrażliwej i łagodnej w życiu. Sięga do przeszłości, analizuje całe ich wspólne życie.

„Wielka miłość”. Reż. Pierre Etaix. Nowa komedia twórcy „Zalotnika” i „Jo — jo”, wyróżniona Wielką Nagrodą Filmu Francuskiego za rok 1969. Perypetie wzorowe go meża, który podczas wyjazdu żony za urlop przeżywa liryczny romanse z swoją piękną sekretarką.

„Co wieczór o jedenastej”. Reż. Jules Dassin. Barwna adaptacja po wiesi Marguerite Duras. W hoteliku małego hiszpańskiego miasteczka zatrzymuje się na noc trójka turystów, gdy w pobliżu pewna kobieta i jej kochanek giną z ręki zazdrośnego meża. Wydarzenie to ma wpływ na wzajemne stosunki bohaterów.

USA

„Jesteś już mężczyzną”. Reż. Francis Ford Coppola. Barwna komedia ukazująca Nowy Jork w sposób niemal dokumentalny. Komedia wywodzi się z wiewów rodzinnych obudowanych bogatymi obserwacjami obyczajowymi, z których wyłania się prawda codziennego życia metropolii, daleka od schematów typowo amerykańskich komedii.

„Doczekaj zmrzoka”. Reż. Terence Young. Barwny dramat kryminalny, którego tematem jest walka o zdobycie zaginionej lalki wypchanej heroiną. W gruncie rzeczy jest to czysty „thriller” czyli dreszczowiec mający ambicje tworzenia napięcia i nastroju przerażenia bez zwracania większej uwagi na prawdopodobieństwo szczerego łow.

„Jesień Cheyennów”. Reż. John Ford. Barwna, szerokoekranowa epopea indiańska oparta na historycznym wydarzeniu z dzieł Dzielnego Zachodu — wędrownie plemię Cheyennów na dawne tereny łowieckie, z których ich wysiedlono. Reprezentacyjny obraz wybitnego reżysera amerykańskiego go zawierający realistyczny przebieg wydarzeń z życia Indian.

WŁOCHY

„Czarownice”. Reż. Luchino Visconti, Mauro Bolognini, Pier Paolo Pasolini, Franco Rosi i Vittorio De Sica. Barwny film nowelowy, w którym Silvana Mangano daje popis swego kunsztu aktorskiego. Pięć nowel przygotowanych przez słynnych włoskich reżyserów łączy motyw tajemniczego czynnika kobiecości — dla mężczyzny zawsze nieodgadnionego i pełnego nie spodzianek.

„Bandyci z Mediolanu”. Reż. Carlo Lizzani. Barwny szerokoekranowy film gangsterski opowiadający o autentycznym wydarzeniu z 1967 r., które wstrząsnęło opinią publiczną Italii. Bandyci po obrabowaniu banku uciekają ulicami Mediolanu ścigani przez policję, wywołując niesamowitą strzelaninę i po pioch mieszkańców.

„Dziwczyna z pistoletem”. Reż. Mario Monicelli. Barwna komedia obyczajowa wyśmiewająca tradycyjne narodowe wady Włochów, ich cwaniactwo, chciwość, ciemnotę i zacofanie — ale z sympatią i wyrozumiałością. Monica Vitti po raz pierwszy (udanie) w roli komediowej.

„Romeo i Julia”. Reż. Franco Zeffirelli. Barwna adaptacja dramatu Szekspira, sprowadzona do naszych czasów; bohaterowie przybierają swym zachowaniem młodość z epoki Beatlesów.

M. S.

SPORT-SPORT-SPORT

Piłka nożna

Inauguracja niezbyt udana

Tylko jeden punkt zdobyły po złańskich zespoły Warta i Olimpia w meczach inauguracyjnych rozgrywek mistrzowskich II ligi sezonu 1970/71. „Zieloni” przegrali 0:2, zaś Olimpia zremisowała w Nowej Hucie z miejscowym Hutnikiem 0:0.

Prawie 20 tysięcy widzów, którzy przybyli w niedzielę na Stadion im. 22 Lipca, nie miało zbyt zadowolonych min po zakończeniu spotkania Warta — Odra. Piłkarze opolscy, stanowiący dobrze zgrany i rozumiejący się zespół a przy tym niezłe wyszkolony technicznie, obnażyli wszystkie braki wariacji; brakowało im jednak nieścisłości. A więc przede wszystkim defensywa. Interwencje piłkarzy Warty z tej formacji były mało zdecydowane i kilkakrotnie napastnicy Odry bez większego trudu „urywali” się swoim opiekunom, zagrażając bezpośrednio bramce Mamysa. Na szczęście ten ostatni był w niedzielę dobrze zosponowany i bronil groźnych strzałów gości a także... wianych obrońców. W jednym tylko wypadku był bezradny, kiedy jego kolega z defensywy Wichtowski, chcąc zatrzymać piłkę w pobliżu bramki, prze rzucił ją przez siebie i Mamysa wprost pod nogi napastnika Odry Kłosego, który już nie miał większych trudności z umieszczeniem jej w siatce.

Napastnicy Warty próbowali co prawda atakować bramkę Odry, ale bez powodzenia. Zwalczając w pierwszej połowie stosunkowo łatwo przedostawali się na pole bramkowe przeciwnika, ale nie mogli zdobyć się na skuteczny strzał.

W sumie nie było to widowisko nastrojające optymistycznie na przyszłość. Co prawda to niewatpliwie najsilniejszy zespół II ligi, ale spodziewaliśmy się czegoś więcej po zespole „Zielonych”.

Również w drużynie Olimpii najlepszym zawodnikiem był bramkarz — Drewniak. On to obronił wiele groźnych strzałów napastników Hutnika, a wśród nich nawet rzut karny. Pociągającym o ławem jest fakt, że Olimpia w Nowej Hucie już od pierwszych

minut nastawiła się na wywiezienie jednego przynajmniej punktu i plan ten konsekwentnie zrealizowała. Mamy jednak nadzieję, że za tydzień w Poznaniu gwardziści nastawią się na zwycięstwo. (S)

II LIGA

Garbarnia Start 2:1

Hutnik Olimpia 0:0

Motor — Urania 1:2

Piast — MKKS 1:0

Star — Zawisza 2:0

Unia Racibórz — Śląsk 2:1

Warta — Odra 0:2

1. Odra Opole	1	2	2-0
2. Star Starachowice	1	2	2-0
3. Piast Gliwice	1	2	1-0
4. Garbarnia	2	2	2-1
5. Urania	1	2	2-1
6. Unia Racibórz	1	2	2-1
7. Olimpia	1	1	0-0
8. Hutnik	1	1	0-0
9. Śląsk	1	0	1-2
10. Start Łódź	1	0	1-2
11. Motor Lublin	1	0	1-2
12. MKKS	1	0	0-1
13. Zawisza	1	0	0-2
14. Warta	1	0	0-2
15. ŁKS	—	—	—
16. Cracovia	—	—	—

LIGA OKRĘGOWA

Olimpia II — Zagłębie 1:2

Polonia Piła — Warta II 1:0

Włókniarz — Lech II 1:1

Ostrowia — KKS Kepno 2:2

MZKS Rawicz — Dyskobolia 2:0

Obra Kościan — Tur Turek 1:1

Polonia Poznań — Grunwald 1:1

1. MZKS Rawicz	1	2	2-0
2. Polonia Piła	1	2	1-0
3. Zagłębie	1	2	2-1
4. KKS Kepno	1	1	2-2
5. Ostrowia	1	1	2-2
6. Lech II	1	1	1-1

Lekkoatletyczny Puchar Europy

Awans polskich zespołów

Polscy lekkoatleci i lekkoatletki nie zajęli co prawda pierwszych miejsc w swoich półfinałach Pucharu Europy, ale pewnie wywalczyli drugie pozycje, co dało im awans do ścisłego finału.

Decydująca rozgrywka o Puchar Europy w kategorii mężczyzn odbędzie się za 4 tygodnie w Sztokholmie. Startować tam będzie 6 najlepszych zespołów z trzech półfinałów oraz gospodarze — Szwecja. Przeciwnikami Polaków będą drużyny NRD, ZSRR, Francji, NRF, Włoch i Szwecji. Natomiast o Puchar Europy pań walczyć będą ZSRR, Polska, NRF, Węgry, NRD i Wielka Brytania. Zawody te odbędą się w Berlinie.

Tak więc wbrew pesymistycznym stwierdzeniom niektórych komentatorów, którzy po meczu ze Szwecją załamali ręce nad słabym — ich zdaniem — polskim zespołem, nasze drużyny bez większych kłopotów zakwalifikowały się do finału. Najbardziej cieszy nas awans mężczyzn, którzy w Helsinkach musieli stoczyć pojedynek z groźnym zespołem Finlandii. Najwyższe słowa uznania należą się biegaczom Nowoszwowi, Szordykowskiemu i Marandzie. Dwóch pierwszych odniosło dla naszych barw aż 4 zwycięstwa, natomiast Maranda był drugi w biegu na 3000 m z przeszkodami, zdobywając 3 punkty przewagi nad swoim fińskim rywalem. Nowosz i Szordykowski zdobyli w sumie 28 pkt.

Wydaje się, że Polacy mają szansę na zajęcie dobrego miejsca w finale, ale pod warunkiem, że trenerzy dokonają pewnych zmian w zespole. Odnosi się to przede wszystkim do skoków wzwyż i w dal oraz oszczepu. W tych konkurencjach mamy w kraju kilku wybijających się młodych zawodników, których stać na osiągnięcie znacznie lepszych rezultatów od tych, które uzyskali w Helsinkach startujący w tych konkurencjach Polacy. Można chyba zaryzykować twierdzenie, że polski zespół będzie w Sztokholmie obok Francji i NRF najpoważniejszym kandydatem do trzeciego miejsca.

Podobna sytuacja jest również wśród pań. Reprezentantki ZSRR i NRD są poza zasięgiem Polek, ale trzecie miejsce leży w granicach ich możliwości. Cały zespół startujący w Budapeszcie zasłużył na duże słowa uznania za ambitną postawę i ducha walki. (S)

7. Tur Turek	1	1	1-1
8. Grunwald	1	1	1-1
9. Włókniarz	1	1	1-1
10. Obra Kościan	1	1	1-1
11. Polonia Poznań	1	1	1-1
12. Olimpia II	1	0	1-2
13. Warta II	1	0	0-1
14. Dyskobolia	1	0	0-2
15. Sparta Szamotuły	—	—	—

Puchar Intertoto

Sukces Wisły i Polonii Bytom

Dwa pierwsze miejsca i dwa drużyny, to płon występów polskich drużyn w turnieju Intertoto-70. Polonia Bytom i Wisła Kraków zajęły pierwsze miejsca w swoich grupach. A oto wyniki i tabele grup, w których występowały nasze zespoły:

GRUPA III

1) Olimpie	8:4	17:8
2) Zagłębie	7:5	11:10
3) AIK Sztokholm	5:7	10:14
4) FC Lausanne	4:8	5:11

GRUPA V

1) Wisła	10:2	11:3
2) Hvidovre	7:5	11:6
3) DOS Utrecht	6:6	11:11
4) FC Winterhurr	1:11	8:21

GRUPA VII

1) Banik Ostrava	11:1	10:2
2) Gwardia	8:4	17:5
3) WSG Wattens	4:8	9:15
4) Aalborg BK	1:11	7:21

GRUPA VIII

1) Polonia	9:3	11:8
2) Wacker	7:5	16:6
3) Rot-Weiss	5:7	16:12
4) Horsens	3:9	3:18

Zwycięzcami pozostałych grup zostali: Eintracht Brunszwik (grupa I), Slavia Praga (grupa II), Oesters IF (grupa IV) i Austria Salzburg (grupa VI). (S)

W kraju i na świecie

Poza lekkoatletycznymi meczami mężczyzn i kobiet w walkach pucharowych, odbyło się w kraju kilka imprez, w których nasi młodzieńcy zawodnicy uzyskali wyniki, pretendujące ich do czołówek krajowej.

Na zawodach w Krakowie 17-letni reprezentant Katowic Larisz ustanowił rekord Polski młodzików w skoku wzwyż przechodząc poprzeczkę na wysokości 2,99. Drugi zawodnik Kramarczyk z Krakowa przebiegł 100 m w czasie 10,8.

Podczas zawodów MKS — AZS w Warszawie M. Wodzyński (Legia) ustanowił nowy rekord Polski juniorów w biegu na 110 m ppł. — 14,0. Zawodniczka poznańskiego AZS — Pupa w skoku w dal uzyskała wynik 5,80.

W turnieju półfinałowym o Puchar GKKFIT lekkoatletyczna drużyna młodzików Poznania znalazła się na trzecim miejscu, wyprzedzona przez reprezentację Zielonej Góry i Wrocławia. Oba te zespoły zapewnili sobie awans do finału. Młodzieżowa drużyna tenisowa

Mistrzostwa świata

Trzy medale

polskich kajakarzy

Ostatni dzień VIII Kajakowych Mistrzostw Świata Seniorów, które zakończyły się w niedzielę 2 bm. na jeziorze Bagsvaerd pod Kopenhagą, był znowu pomyślny dla naszych reprezentantów. Do zwycięzcy zaliczonego w sobotę srebrnego medalu, gdańszczanina Grzegorza Śledzińskiego, dorzucili oni dwa dalsze.

Bardzo miłą niespodzianką sprawił warszawski kanadyk Jarzy Opara, który zdobył tytuł wicemistrza świata w biegu kanadyjek na 1000 metrów. Stoczył on porównywalną walkę z trzema innymi zawodnikami o drugie miejsce. Mistrzem świata w tej konkurencji został Tatai (Węgry), Polak był drugi, Curtecka (CSRS) — trzeci, Harpke (Szwajcaria) — czwarty, i Lewie (NRF) — piąty.

Trzeci medal dla Polski zdobył ponownie Grzegorz Śledziński, który w biegu kajakowym jedynek na 1000 m uplasował się na trzeciej pozycji za Szaparenko (ZSRR) i Anderssonem (Szwecja).

W biegu finalowym dwójek kobiecych Hauptman i Piaskowska zajęły siódme miejsce, zaś nasza meska czwórka w wyścigu kajakowym na 10 km była dopiero ósma. (S)

Olimpia — Warta na Golecinie

Dzisiaj na stadionie Olimpii na Golecinie odbędą się spotkania finałowe turnieju piłkarskiego o puchar Przewodniczącego RN Poznania. O godz. 15.30 w meczu o trzecie i czwarte miejsce spotkają się zespoły Lecha i Przemysława, natomiast o godz. 17.15 odbędzie się finał turnieju: Warta i Olimpia.

Spotkania na stadionie Olimpii będą kolejnym egzaminem poznańskich piłkarzy, zwłaszcza zespołów Lecha i Przemysława, które już za kilka dni rozpoczynają rozgrywki mistrzowskie ligi międzywojewódzkiej. Drużyny Warty i Olimpii mają wystąpić w swoich najsilniejszych składach. (S)

Radziecka motoryzacja

Dokończenie ze str. 3

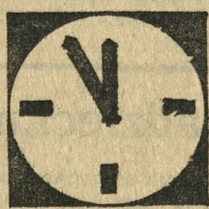
ga”. Z taśmy fabryki w Gorkim schodzi obecnie nowy model „Wołga Gaz-24” z silnikiem 98 KM i licznymi udoskonaleniami konstrukcyjnymi. Klasę najmniejszych samochodów reprezentuje „Zaporożec” z silnikiem o mocy 40 KM.

Radziecki naukowiec Lew Gusak zakończył prace nad bardzo interesującym problemem — postanowił „wyleczyć” silnik z jego największej wady — dymienia. Gusak zmienił konstrukcję komory spalania, wykorzystując przy tym sposób „pochodniowego” spalania. Silniki z głowicą bloku wyposażoną we wstępną komorę spalania dają oszczędność paliwa do chodząca do 26 proc., a wydzielanie się tlenku węgla przy wydmuchu spalin zmniejszyło się 20-krotnie. Moskiewski naukowiec otrzymał już patenty w USA, Anglii, Francji, NRF i we Włoszech.

Samochodów przybywa coraz więcej i coraz więcej miejsc zajmują one na ulicach. Powstaje nowy problem stworzenia parkingów. Zmusza to urbanistów do prostowania ulic, ich rozszerzania, do nowych rozwiązań skrzyżowań, budowy tuneli dla pieszych pod ulicami itd.

Walka o przestrzeń życiową na miejskich magistralach zmusza służbę ruchu do zwiększenia przepustowości ulic i skrzyżowań. W miastach wprowadza się ruch jednokierunkowy, eksperymentuje się ze zdalnym kierowaniem systemem regulacji ruchu.

Wraz z rozwojem transportu samochodowego w Związku Radzieckim nabiera ostrości sprawa dróg. Niemniej ważne jest zagadnienie rozbudowy stacji obsługi technicznej. Specjaliści sądzą, że w ciągu najbliższych lat liczba stacji obsługi w samej tylko Federacji Rosyjskiej powinna wzrosnąć do 2.800. Rozszerzana jest i będzie nadal, sieć hoteli, campingów, zwiększona będzie podaż części zamiennych. Można powiedzieć, że będzie realizowane wszystko to, co obejmuje pojęcie „dobry service”. (Interpress)



WITOLD POPRZĘCKI PIĘĆ PRZED DWUNASTĄ

— Ach! Mój ty Boże! Ja już zawsze mówiałem, że to się źle skończy! Proszę państwa, czy to słyszane rżem, żeby panna z dobrej rodziny, bo nasze nazwisko brzmi właściwie Jahner von Stuvesdorf von Güterfelde, czy to możliwe, żeby taka panna wyszła za kapitana, mniejsza o to, że był ubożuchny jak ta mysz kościelna, ale nazywał się Mayling! A już wprost niemożliwy to przecież ten niedźwiedź z Tempelhof, który nie ma nawet na fryzjera i chodzi taki kosmaty jak małpa...

— A więc — pytam siebie — małpa czy niedźwiedź. Pan Erich Mayling wybitnie mi się nie podobał.

— ...nawet nóg nie myje, brudas — pani Stuvesdorf znów nabrała tchu, z czego szybko skorzystała Truda i wpadła jej w słowo:

— Proszę pani, to aresztowanie na pewno nie ma związku z panem kapitanem Maylingiem, przecież on już dawno nie żyje, ale chodzi o to, czy chce pani, jako siostra pani Grety, napisać podanie do gestapo o zwolnienie, względnie o adwokata...

— Ja mam pisać do tych łobuzów!? — oburzyła się pani Stuvesdorf — Jak pani to sobie wyobraża?

— A jeżeli od tego zależy zdrowie i życie pani Grety?

Pani Stuvesdorf porwała się do miejsca:

— Co za czasów dożyliśmy! Co za czasów! Truda! — krzyknęła nagle.

Truda drgnęła. Ten poufaly okrzyk speszzył ją, jak zresztą wszystko, co nas w tym wariackim domu spotkało, okazało się

jednak, że Truda to służąca pani Stuvesdorf, zresztą pokazała się prawie natychmiast.

Z wielkiego kredensu pani Stuvesdorf wyjęła obrus, rozłożyła na stole, cukiernicę, pałeczkę, nakroiła typowego berlińskiego sękacza całą sierz, wszystko to ustawiła na stole i zamysliła się ponuro.

Służąca wniosła herbatę, ośzławiła na stole, spojrzała na nas oboje przerażona, widocznie podśledzała z czym przyszliśmy.

Pani Stuvesdorf nakładła nam sękacza łyżce po macieżyńsku — namyślała się jeszcze trochę, po czym rzekła:

— Nie!

Obróciliśmy na nią oboje pytające spojrzenie — zaczęła znów mówić:

— Nikt nie może tego ode mnie wymagać, żebym ja się takim parobasom kłaniała! A i Greta dla mnie też by tego nie zrobiła. Jak sobie pomyśle, że jakiś cham każe mi czekać w przedpokoju, zanim zechce mnie przyjąć, to mnie wściekłość ogarnia taka, żebym go końmi w sztuki rozdarła! We mnie pynie krzyżacka krew, ja honor stawiam wyżej niż życie! Wy nie znacie chyba Grety, ona by też ode mnie tego nie zażądała!

Nagle pani Stuvesdorf złapała odech, z czego znów skorzystała Truda i rzekła:

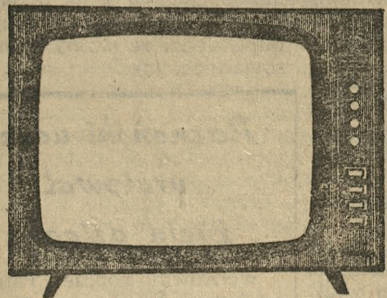
— Proszę pani, my nie chcemy od pani nic więcej, jak tylko podania, a to podanie ja doręczę już, gdzie należy. To podanie weźmie ode mnie jedna z urzędniczek Himmlera...

— Tego Himm-le-ra??? Jak to? Pani wzięłaby takie podanie?... — panią Stuvesdorf aż zatkało ze zdumienia. — Ale... dlaczego?

— Dlatego, że mnie o to prosił mój narzeczony, który jest sublokatorom pani Mayling — odpowiedziała Truda, uśmiechając się do mnie.

— Dzieci kochane! — pani Stuvesdorf siknęła łzami jak fontanna. — Skąd się dziś jeszcze bierze taka zająca młodzież? Więc naprawdę mam tylko... uhu! hu! hu! napisać? A pani sama zechce ryzykować życie i honor? Dla obcej starej kobiety?

CODZIENNE TELEWIZOR ZA DARMO!



JESLI ZAKUPISZ W SIERPNIU
TELEWIZOR
produkcji krajowej w sklepach:
ZURT - ZSS „SPOŁEM”,
GS „SAMOPOMOC CHŁOPIA”.
WIEJSKICH DOMACH TOWAROWYCH
innych sklepach branży radio-telewizyjnej
oraz nadesłesz paragon pod adresem:
ZURT - WARSZAWA, ul. Świętokrzyska 3,
WEZMIESZ UDZIAŁ W LOSOWANIU.
W przypadku wylosowania telewizora,
otrzymasz zwrot kwoty za zakupiony
TELEWIZOR.

K5332

Technikum Mechaniczno-Elektryczne
dla Pracujących w Poznaniu,
ul. Dzierżyńskiego 352 — tel. 210-27

przyjmuje do dnia 15. VIII. 1970 r.
ZGŁOSZENIA KANDYDATÓW

na wydział wieczorowy i zaoczny.

• **NA WYDZIAŁ WIECZOROWY** przyjmowani
są absolwenci zasadniczych szkół zawodowych
na specjalności: obróbka skrawaniem,
elektroenergetyka i elektromechanika.

• **NA WYDZIAŁ ZAOCZNY** przyjmowani są:
a) absolwenci ZSZ na specjalności: obróbka
skrawaniem, elektroenergetyka i eksploatacja
i naprawa samochodów;
b) absolwenci szkoły podstawowej na specjalności:
elektroenergetyka i elektromechanika.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje i informację
udziela sekretariat Technikum:

— w środy i piątki w godzinach 13—18
— w pozostałe dni powszednie w godz. 9—14

Dyrekcja Technikum K5218

Praca Nauka

Potrzebny uczeń oraz cze-
ładnik piekarski na pół
etatu. Poznań, Mylna 15
m. 2. 32410g

Pomoc domowa potrzebna
na stałe, pokój od-
dzielny. Aleja Wielkopols-
ka 11. 33396g

Uczeń do zawodu tapicer-
skiego potrzebny zaraz.
Buk, Rynek, Rzeźnicka 5.
32589g

Przyjmie ucznia. Warsztat
ślusarsko - mechaniczny.
Dąbrowskiego 158 a. 32473g

Przyjmie dziewczarkę do
obsługi maszyny produk-
cyjnej. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 33904g

Matematyki, fizyki nau-
czam (egzamin wstępne,
poprawkowe). Tel. 434-28.
31976g

Maszynopisanie ucze. Mar-
cinowski 26 m. 26, II
podwórko. I piętro. 20352g

Kupno Sprzedaż

Kupię garaż samocho-
dowy blaszany. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
33652g.

SREBR — ZŁOM

ORAZ
srebro przemysłowe

KUPUJA SKLEPY
„Ars Christiana”
• Poznań,
ul. Wrocławska nr 10
• Kalisz,
ul. Kanonicka nr 1
• Gniezno,
ul. M. Gwardii nr 1
• Kościan,
Rynek nr 19
• Piła,
ul. 1 Maja nr 1
K5381

Sprzedam motocykl SHL
175. Tel. 477-78, godz. 7.30
—15. 23395g

Sprzedam sadzonki goźdz-
ków. Poznań-Szczepanko-
wo, ul. Skibowa 1. 33367g

Sprzedam Simson 250,
stan idealny. Piotr Bąk,
Ostroróg, Pniewska 19,
pow. Szamotuły. 1456p

Samochody

Trabant 601 sprzedam. Tel.
704-02, od godz. 16. 33688g

Sprzedam samochód oso-
bowy marki „Peugeot”
404, rok produkcji 1964.
Ireneusz Koralewski —
Wszemborz, p-ta Borzy-
kowo, pow. Września. 1458p

Warszawę po remoncie —
sprzedam. Cena 63 tys. zł.
Parking — al. Marcinko-
wskiego po godz. 16. 33626g

Wartburg Standard 1968 r.,
stan bardzo dobry prze-
dam. Wiadomość: Gniez-
no, Wrzesńska 76. 33632g

Okazyjnie sprzedam —
Volksvagen 59 r. park-
ing: Marcinkowskiego —
godz. 17—19. 33056gpr.

Lokale

Kupię mieszkanie dwu
lub jednopokojowe z wy-
godami, spółdzielcze, włas-
nościowe lub wylazone,
na terenie miasta Poznań.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 31270g

Kupię wylazone mieszka-
nie dwa pokoje, kuchnia,
łazienka z centralnym o-
grzewaniem, parter lub
I piętro w Poznaniu.
Gnieźno lub Września, wa-
runki do omówienia. Ad-
res wskazuje „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 1466p.

Przyjmę uczennicę szkoły
średniej na wspólny po-
kój, utrzymaniem. Po-
zań, ul. Jackowskiego 13
m. 11. 32767g

Zamienię pokój z kuchnią
Wilda, na większe. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 32796g

Nieruchomości

Sprzedam pół willi wylaz-
conej, komfort. Waru-
nek: zastępczy pokój z
kuchnią, łazienka. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 33240g

Gospodarstwo 8 ha, duży
sad, sprzedam. Paikert —
Popowo Stare, p-ta Smi-
głel, pow. Kościan. 33630g

Sprzedam dom z wolnym
mieszkaniem, ogrodem,
garażem, warsztat 60 m²
i placem pod zabudowę
w Kostrzynie Wlkp. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 33350g



WOJEWÓDZKI ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO

w Poznaniu, ul. Kościuszki 57

ogłasza dodatkowo na rok szkolny 1970/71

zapisy dziewcząt

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej
dla Pracujących w Poznaniu
w zawodzie: elektromechanik.

Nauka w szkole trwa 3 lata, a po jej ukończe-
niu absolwentki mogą ubiegać się o przyjęcie
do Technikum dla Pracujących.

Uczennice otrzymują:

— w I roku nauki — do 260 zł miesięcznie,
— w II roku nauki — do 380 zł miesięcznie,
— w III roku nauki — do 600 zł miesięcznie,
oraz dodatkowe stypendium uwarunkowane
trudnymi warunkami domowymi.

Do wniosku o przyjęcie należy załączyć:

1. życiorys i 2 fotografie,
2. świadectwo ukończenia 8 klas szkoły pod-
stawowej,
3. zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia,
4. zgodę rodziców,
5. świadectwo zdrowia z wynikami.

Wnioski należy zgłaszać: Zasadnicza Szkoła Za-
wodowa dla Pracujących nr 13 Wojewódzkiego
Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu,
ul. Kościuszki 57. K5324

POMATURALNE STUDIUM ZAWODOWE WIECZOROWE NR 2

w Poznaniu,

ul. Dzierżyńskiego nr 352, telefon 210-27

przyjmuje do dnia 15. VIII. 1970 r.

ZGŁOSZENIA KANDYDATÓW

na wydział mechaniczny,

specjalność: obróbka skrawaniem.

Do Studium może być przyjęty kandydat, który
przedłoży:

a) świadectwo dojrzałości liceum ogólnokształ-
cącego, lub świadectwo dojrzałości techni-
ku innego kierunku (w oryginale);
b) skierowanie zakładu pracy na naukę w stu-
dium, stwierdzające równocześnie charakter
wykonywanej pracy zawodowej, zgodnej
z kierunkiem nauki w Studium;

c) zaświadczenie lekarskie stwierdzające wy-
magany stan zdrowia.

Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela se-
kretariat Studium:

— w środy i piątki w godzinach od 13—18,
— w pozostałe dni powszednie w godz. od 9—14.

Dyrekcja Studium K5217

Sprzedam gospodarstwo 7
ha Anna Stanisławska —
Więckowice, k. Poznania. 32640g

Puszczykówo willę kom-
fortową sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 30571gpr.

BOGATY ASORTYMENT

wózków dziecięcych



— UNIWERSALNE
— GŁĘBOKIE
— SPORTOWE

w cenach od 450,— do 1.950,— zł
NABĘDZIESZ W SKLEPACH:

MHD nr 50 „Centrum”

MHD nr 37

MHD nr 41

MHD nr 4



ul. Czerwonej Armii 46/50

ul. Świt 34/36

ul. Osinowa 14/16

ul. Głogowska 77

M5327

UWAGA, RODZICE!

**PRZEDSIĘBIORSTWO UPRZYMYSŁOWIONEGO
BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W POZNANIU**
ul. 2migródzka 41/49

przyjmuje zaraz **CHŁOPCÓW**

w wieku od 16 do 18 lat z ukończoną 8-klasową
szkołą podstawową

W NAUKĘ ZAWODU

MECHANIK MASZYN BUDOWLANYCH

Nauka zawodu trwa 3 lata. Rozpoczęcie nauki
praktycznej — zaraz, a nauki teoretycznej z
chwila rozpoczęcia roku szkolnego 1970/71.

Przedsiębiorstwo zapewnia po ukończeniu
szkoły i odbyciu pracy w charakterze pomoc-
nika maszynisty (operatora) na określonym
sprężeniu budowlanym (maszynach) — możliwość
uzyskania uprawnień maszynisty III klasy w
drodce weryfikacji (bez egzaminu), pozwalają-
cych podjąć pracę w tym zawodzie.

NIE ZWLEKAJ! ZGŁOŚ SIĘ ZARAZ

z następującymi dokumentami:

— świadectwem ukończenia 8-klasowej szkoły
podstawowej,
— dokumentem urodzenia,
— a zobowiązań ciekawych zawod i jednocześnie do-
brze wynagrodzony.

Zgłoszenia osobiste, pisemne i telefoniczne —
przyjmuje PUBR Dział Zatrudnienia i Placy
w Poznaniu, ul. 2migródzka 41/49, tel. 672-045.
K4890

Ciadam garaż, c. o., woda Poszukuję wykonawcy
— Górczyn. Oferty „Pra- domku jednorodzinny
sa”, Grunwaldzka 19 dla Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 32601g.

Przetargi

Wojewódzka Spółdzielnia Transportu Wiejskiego
w Poznaniu Oddział Rejonowy w Środzie Wlkp.,
ul. Dąbrowskiego 29 — ogłasza PRZETARG PU-
BICZNY na sprzedaż n. w. pojazdów:

1. samochód marki Star-21, nr rejestr.
PN-04-92, nr podwozia 07725, nr silnika
25809. Cena wywoławcza — 17.700 zł

2. samochód marki Star-20, nr rejestr.
PS-35-61, nr podwozia 29138, nr silnika
23781. Cena wywoławcza — 22.866 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 19 sierpnia 1970 roku
o godz. 10 w biurze Oddziału pod w. w. adresem.

Prawo do udziału w przetargu mają jednostki pań-
stwowe, spółdzielcze, oraz osoby prywatne.

Przystępujący do przetargu są zobowiązani do
wpłacenia w kasie Oddziału, najpóźniej w przed-
dzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny
wywoławczej.

Pojazdy można oglądać codziennie na terenie Od-
działu w godz. od 8—14. K5156

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Metalurgiczne „Pomet” w Poznaniu, ulica
Krafcowa 15 — zatrudnia zaraz:

— TOKARZY, FREZERÓW i WIERCIARZY — wyu-
czonych, przycuczonych, na przyuczenie i na staż
pracy,

— ODLEWNIKÓW — wyuczonych i na staż pracy,

— PRACOWNIKÓW NIEWYKALIFIKOWANYCH
do prac różnych w odlewni,

— MECHANIKÓW SAMOCHODOWEGO,

— PRZETOKOWYCH z uprawnień PKP,

— MASZYNISTÓW lokomotywy spalinowej do 300 KM,
z uprawnień PKP.

Zakład gwarantuje dla pracowników fizycznych
(mężczyzn) w Hotelu Robotniczym zakwaterowanie —
dla osób zamieszkujących powyżej 70 km od Zakładu
oraz posiadających trudny dojazd do pracy (brak
połączenia kolejowego i PKS).

W sprawie zatrudnienia i uzyskania szczegółowych
informacji dotyczących zatrudnienia, prosimy zgła-
szac się osobiście lub pisemnie pod adresem: Dział
Kadr i Szkolenia Zawodowego — Poznań, Krafcowa
15, pokój 206, telefon 720-81, wewn. 217.

Stacja kolejowa Poznań — Wschód. Z dworca Głównego
dojazd tramwajem linii nr 6. K5249

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Sprzętowe Budow-
nictwa, Poznań — Zegrze, ul. Dziadoszańska nr 10 —
przyjmie zaraz do pracy na terenie miasta Poznania
i województwa poznańskiego:

— MASZYNISTÓW żurawi wieżowych,

— MASZYNISTÓW żurawi samodzielnich K-255,
K-162, ZSH-6, Paździerz, Star-25,

— MASZYNISTÓW koparek,

— MASZYNISTÓW zgarniarki „MAZ”,

— MASZYNISTÓW sprężarek,

— POMOCNIKÓW MASZYNISTÓW żurawi i ko-
parek, z ukończoną zasadniczą szkołą zawodo-
wą o kierunku monter maszyn budowlanych,
mechan., elektr.,

— MONTAŻYSTÓW żurawi wieżowych,

— ELEKTROMONTERÓW urządzeń dźwigowych
pionowych,

— ROBOTNIKÓW TOROWYCH.

Pomocnikom maszynistów przedsiębiorstwo zapew-
nia możliwość podwyższenia kwalifikacji poprzez
szkolenie zawodowe i uzyskania uprawnień maszy-
nistów.

Przedsiębiorstwo gwarantuje dla pracowników za-
miejscowych bezpłatne zakwaterowanie względnie
zapewnia zwrot kosztów dojazdów do pracy.

Pracownicy otrzymują odzież roboczą oraz inne
świadczenia wg układu zbiorowego pracy w budow-
nictwie.

Warunki pracy do omówienia w Dziale Zatrudnie-
nia i Plac, który przyjmuje zgłoszenia osobiste lub
pisemne. K5309

z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
31 lipca 1970 r. zasnęła w Bogu, przeżywszy
lat 84, nasza kochana, troskliwa i pracowita
matka, teściowa, babcia, prababcia i ciocia

WERONIKA SZURPIT

z domu SŁABOLEPSZA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 4 bm.
o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrzeźni

córki, synowie i rodzina

Paczkowo, pow. Poznań, ul. Ogrodowa 9. 33795g

Dnia 2 sierpnia 1970 r. zmarł, opatrzony Sa-
kramentami św., mój drogi mąż, kochany wu-
jek, śp.

MICHAŁ KRUPECKI

powstaniec wielkopolski, odznaczony
Krzyżem Zasługi

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 bm.
o godz. 15 na cmentarzu w Pniewach.

W smutku pogrzeźni

żona i rodzina

33863g

† Dnia 31 lipca 1970 r. zmarła, opatrzona Sa-
kramentami św., moja ukochana żona, na-
sza droga matka, siostra, teściowa i babcia,
przeżywszy lat 73, śp.

MARIANNA DOMAGALSKA

z domu MROZ

Msza św. żałobna odprawiona zostanie we
wtorek, dnia 4 bm. o godz. 10 w kościele św.
Piotra w Gnieźnie, po czym nastąpi wyprowa-
dzenie zwłok na cmentarz.

W głębokim smutku pogrzeźni

mąż, córki, syn, synowa, zięciowie,
wnuki i rodzina

33848g

† Dnia 1 sierpnia 1970 r. odeszła od nas na-
zawsze po długich i ciężkich cierpieniach,
opatrzona Sakramentami św., nasza najuko-
chansza matka, teściowa, siostra, babcia, pra-
babcia i ciocia

ZOFIA JELIŃSKA

z domu NOWICKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 bm.
o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

Poznań, Ostrołęka 12. 33847g

† Dnia 1 sierpnia 1970 r. zmarła nagle, prze-
żywszy lat 71, opatrzona Sakramentami św.,
nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i pra-
babcia, śp.

PELAGIA KAŹMIERSKA

z domu WOS

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 bm.
o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrzeźni

córka, zięć, wnuki i prawnuk

Poznań, Szamarzewskiego 39. 33836g

Dnia 31 lipca 1970 r. zmarł po ciężkich cier-
pieniach kochany mąż, ojciec, teść i dziadek

WINCENTY SIWCZAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 4 bm.
o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrzeźni

żona, córki, syn, synowa,

zięć i wnuczki

33829g

W dniu 3 sierpnia 1970 r. zakończył życie po
krótkich, ciężkich cierpieniach, opatrzony Sa-
kramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ko-
chany ojciec, teść i dziadek, śp.

ANTONI RICHTER

bankowiec

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w śro-
dę, dnia 5 bm. o godz. 7 w kościele parafialnym
w Puszczykowie, po czym pogrzeb o godz. 16.30
z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie.

W głębokim smutku pogrzeźni

żona z rodziną

K33902g

† W dniu 1 sierpnia 1970 r. zmarła po ciężkich
cierpieniach, opatrzona Sakramentami św.,
ukochana żona, najdroższa i nigdy niezapom-
niana matka, śp.

JO

TEATRY

OPERETKA — g. 19.30 „Panowie z ogłoszenia”, pozostałe teatry nie czynne.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 12, 14 „Winnetou i król naffy” (jug. 11 l.); g. 16, 18, 20 „Ślad krwi” (franc. 16 l.); APOLLO — remont; BAŁTYK — g. 10, 12, 30 „Ruchomy cel” (USA 16 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22 „Pati się moja panno” (czes. 16 l.); GONG — g. 10, 12, 16 „Kanał” (pol. 14 l.); g. 18, 20 „Eroika” (pol. 16 l.); GRUNWALD — remont; GWIAZDA — g. 15, 30, 18, 20, 22 „Testament gangstera” (franc. 14 l.); MALTA — g. 16, 30 „Najpiękniejsza oszustwa świata” (franc. 16 l.); MINIATURA — g. 15, 17, 30 „Casanova 70” (włos. 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12, 30 „Wrot rewolwerowca” (USA 14 l.); g. 15, 17, 30 „Piękny listopad” (włos. 16 l.); OSIEDLE — g. 17, 19, 30 „Włoch w Argentynie” (włos. 16 l.); PALACOWE — g. 15, 17, 30 „Zabójcy” (USA 18 l.); PAN-CERNIAK — g. 17, 30 „Pigułki dla Aurelii” (pol. 16 l.); PRZYJAZN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 „Angelika i sultan” (fr.-wł.-NRF 16 l.); RUSALKI (Szwajc.) — nieczynne; SCALA — g. 16, 19, 30 „Kleopatra” (USA 14 l.); TECZA — g. 17, 19, 30 „Złota łódź podwodna” (ang. 14 l.); WARTA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 „Galia” (franc. 18 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — nieczynne; WILDA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 „Bandyci w Mediolanie” (włos. 16 l.); WŁOKNIARZ (Stęszew) — nieczynne; WRZOS (Lubon) — g. 18 „Białe wilki” (NRD 16 l.); WRZOS (Mosina) — nieczynne; FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Birma, Kambodża”.

DYZURY

Interna, chirurgia ogólna — Szpital Przyzakładowy HCP, ul. Dzierżyńskiego 194, tel. 312-31.
Chirurgia dziecięca do lat 14 — Wojew. Szpital Dziecięcy, ul. Kryświcka 7, tel. 536-21.

Okułistyka, neurologia — Szpital Miejski im. Strusia, ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11.

Laryngologia — Państw. Szpital Kliniczny im. Świeckiego, ul. Przybyszewskiego 49, tel. 671-231.
Psychiatria — Klinika Psychiatria, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznania porady lekarskie, tel. 677-35 — podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuski 103, tel. 566-66). Podstacja w Luboniu, tel. 09; w Szwarczku, tel. 299 — czynne cała doba.

Ambulatoria internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała doba; pediatryczne (ul. Chelmońskiego 20), g. 18-7, niedz. i święta — cała doba; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) czynne od 18-7, w niedz. i święta — cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 18, tel. 625-35 — cała doba.

Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18-23, niedz. i święta, g. 13-23: Grunwald (Kasprzaka 16, tel. 664-26); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Garbary 61, tel. 549-95); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 710-82); Wilda (Dzierżyńskiego 149, tel. 710-56). Zgłaszanie wizyt w stacji PR, tel. 666-66.

„Telefon zaufania” nr 586-87 (dyżuruje lekarz psychiatra lub psycholog), czynny cała doba. Porady w zakresie prawa rodzinnego, alkoholizmu oraz chorób wenerycznych.

Porady przeciwalkoholowe, tel. 593-18, dyżury informacyjne w dni powszednie, g. 8-19.

Apteki: al. Marcinkowskiego 11, Główna 53, Ziebińska 16, Strzegomska 79 (dyżur nocny).

Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14; od 8-21, w nocy nagłe wypadki.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17): 8.14 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 3.44 W kilku taktach, w kilku słowach; 9 Walce symf.; 9.40 Dla przedszkoli i dziecięcych wiejskich. Wycieczka; 10.05 Listy z podróży do Ameryki; 10.15 Sienkiewicz; 10.25 Głasy i śpiewają Zespoły Ludowe PR; 11 Kolorowe melodie; 12.25 Wieści, le pieśń; 13.13 Gra ork. Paula Mauriata; 13.20 Konc. Ork. Mando linistów; 13.40 Rytm i melodie dla wszystkich; 14 Wesoły autobus nr 146; 15.05 Radioferie z piosenki i pieśni; 16.05 Światła opery; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Dla domu i dla ciebie; 19.30 Konc. żyć; 20.25 Rytm znad Sekwany i Tamizy; 21 Rep. Redakcji Społecznej „Świat dźwięku”; 21.20 Teatr PR — Studio Klasyk; 21.30 „Adolf” — słuch. wg pow. Benjamina Constanta; 22.20 Sylwetka kompozytora — Pietro Mascagni; 23.10 Przegląd i poglądy; 23.20 Zesp. Rozrywk. Rozgl. Opolskie; 23.40 Tańczymy przed północą; 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12, 05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 21, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.45 Mel. z komedii muzycznych; 9 Muzyka muzyczna; 9.35 Z życia ZSR; 9.55 Mel. srebrnego ekranu; 10.25 Kto się z cze

Truciciele z kapeluszami

Żeby nie było rozczarowań, powiedzmy od razu, że mowa będzie nie o historii kryminalnych, mimo to równie tragicznych. Tym tragiczniejszym, że powtarzających się systematycznie każdego lata. Tegoroczne lato zaalarmowało tego rodzaju wypadkami dość wcześnie i nietypowo obficie.

W poznańskim Ośrodku Ostrego Zatrucia, w chwili, gdy piszemy te słowa, walczą ze śmiercią młody, dwudziestoparoletni człowiek. Przywieziono go tu z objawami zatrucia, po zjedzeniu zebranych w gro nie rodziny czy przyjaciół — grzybów. Nie odzyskał przytomności, mimo usilnej i ofiarnej pomocy lekarsko-pielęgniarskiej. Ten sam Ośrodek (jako jedyny w Wielkopolsce, zajmujący się ratowaniem życia ludzi, którzy ulegli różnorodnym zatruciom) melduje o trzech tegorocznych zgonach, spowodowanych zatruciem grzybami: kilkunastu dzieci, przywiezionego tu z Ostrowa i dwóch młodych mężczyzn z Poznania. Ci dwaj i jeszcze pięć innych osób (które na szczęście uratowano) na skutek nadmiernej niefrasobliwości uraczyli się grzybami trującymi, zebranymi w lasach antonińskich.

Jak twierdzą specjaliści z Wojewódzkiej Stacji Sanepid, do grzybów obcych należy właśnie takie zbiorowe występowanie ich trujących przedstawicieli — co kilka lat w innym miejscu. Ostatnio takim „dostarczycielem” trujących grzybów były lasy otaczające Strzeszyn. Mówi się o potrzebie i przydatności ustawiania — szczególnie w takich miejscach — tablic ostrzegawczych, przypominających o grożącym niebezpieczeństwie. Niestety, jak zwyk-

le na działalność z dziedziny oświaty sanitarnej, fundusze są raczej nikłe (a propos: koszt leczenia jednego chorego — zatrutego grzybami wynosi 12 tysięcy zł).

Prawie wszyscy lubimy grzyby, przeważając liczbą smakoszy lubi je sama zbierać, wszyscy, niestety amatorzy grzybobrania uważają, że się na grzybach znają doskonale. Powtarzając się co roku przy padki zatrucia dowodzą, że umiejętność ta wcale nie jest taka prosta. Broszury, afisze, ulotki, łatwo dostępne, przypominają, że istnieje wiele gatunków grzybów trujących — do zjedzenia przypominających jadalne. M. in. najgroźniejszy spośród „trucicieli w kapeluszach” muchomor sromotnikowy (wcale nie czerwony i pozbawiony charakterystycznych kropek) podobny jest bardzo w swej młodości — do pieczarki, później zaś do jadalnego gołąbka zielonkawego. Objawy zatrucia wywołuje niekiedy dopiero po 20 godzinach od chwili zjedzenia go. Nietrudno zatem zrozumieć, że leczenie w takich przypadkach jest nader trudne, choćby delikwent zatrzał się tylko niewielką dawką.

Jeśli już znajdujemy w sobie tyle zapалу, by z koszykiem przemierzać rozległe obszary leśne, niechże tej energii starczy również na złożenie wizyty ze zdobytymi „trofeami” w Wojewódzkiej Stacji Sanepid, gdzie każdego dnia w godzinach od 8 do 14.30 czynna jest bezpłatna poradnia grzybobawcza, która chętnie udzieli informacji. Dodajmy od razu, że bezpłatnie przegląda się tu tylko grzyby zebrane przez amatorów; handlowcy, którzy trafiają tu obłożeni wielkimi koszami, będą obsługiwani tylko odpłatnie.

Przy okazji pytanie do Przedsiębiorstwa „Las”, które zajmuje się m. in. skupem grzybów: czy ma ono na etapie grzybobawczym, który by każdorazowo przyjmowaną partię fachowo oceniał?

Stacja Sanepid informuje, że każdego dnia poznańskie rynki handlowe odwiedza kontroler, który sprawdza wyłożone na straganach grzyby. Jak jest jednak gwarancja, że w czasie swej krótkiej przebieżki wizyty skontroluje on cały, proponowany do sprzedaży towar? Poza tym jego kontrola przypaść może np. na go dziny poranne, a sprzedawca zjawi się na rynku dopiero około 11.

Ponieważ zakładamy, że wszyscy zbierający są „grzybologami”, apelujemy tylko — wraz z lekarzami i grzybobawcami — o jedno: trzymajcie się rękawic, nie blaszkowych kapeluszy, bo przy tych ostatnich najłatwiej się pomylić. Poza tym: nie wolno przechowywać nawet ugotowanych już grzybów dłużej niż do drugiego dnia (i to w chłodnym miejscu, w garnku emaliowanym, nie aluminiowym). Nie można też jeść zbyt dużej ilości grzybów na raz, bo

i jadalnymi zatrucić się można, jako że są wyjątkowo ciężkostrawne. Zbierając grzyby, nie ucinajcie ich nożem (o co do niedawna apelowano) lecz wykręcajcie ze ściółki. Zdaniem grzybobawców taki sposób znacznie mniej niszczy grzybnie, ponieważ pozostawiany w niej odcięty kawałek noży gnie i przerywa proces jej rozrastania. Ponadto właśnie dolna część noży jest charakterystyczna i łatwiej według niej odróżnić grzyby trujące od jadalnego.

Zrezygnujcie również z „ie zawodnych” metod rozpoznawczych, przekazanych przez mam lub dziadka: trujące są mępią w język, cebula i srebrna łyżka w nich czernieją itd. To wszystko nieprawda. W przypadku wątpliwości zajrzyjcie do poradni, a przy najdrobniejszych objawach zjedźcie samopoczucia po zjedzeniu grzybów — wezwijcie lekarza.

(wch)

Sygnały czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30-15

• Dlaczego likwiduje się sklep warzywny przy ul. Mazowieckiej 61 tego nie rozumiemy. Przecież w pobliżu nie ma drugiego sklepu tej branży — piszą klienci.

...i odpowiedzi

• Budynek mieszkalny znajdujący się w sąsiedztwie Domu Kultury MO jest oznaczony nr 22 A. Przyległe do budynku mieszkalne go podwórko (od strony ulicy) jest użytkowane również przez administrację Domu Kultury do celów gospodarczych. Zatrudnieni tam pracownicy składają — do czasu wywieżenia — żużel z pieców c.o., rozkładają przywieziony węgiel, a ostatnio w związku z prowadzonym remontem w Domu Kultury MO na omawianym podwórku znajdował się również gruz. Obecnie żużel i częściowo gruz wywieziono, pozostał natomiast kopiec usypanej ziemi i gruz po wykonanej przez Dom Kultury budowie chodnika asfaltowego na tym podwórku. O spowodowanie wywieżenia ziemi i gruzu zwrócimy się pismem do Komendy MO. Informujemy nas o tym DZBM — Grunwald.

Kto zawinił?

W pogoni za... chlebem

W minioną sobotę, zwłaszcza w godzinach popołudniowych ludzie na próżno szukali w poznańskich sklepach... chleba. Sytuacja taka panowała w całym mieście.

Po wyjaśnieniu zwróciliśmy się do Poznańskich Zakładów Przemysłu Piekarniczego. Jak nas poinformowano, na niedostateczne zaopatrzenie miasta w chleb złożyły się dwie przyczyny. Po pierwsze od 27 lipca rozpoczął się remont największej w naszym mieście piekarni na Dębcu. Prace potrwają do 15 bm.

Powiedziano nam też, że w czwartek, 30 lipca nastąpiła awaria w drugiej co do wielkości, piekarni przy ul. Różanej. Wprawdzie usunięcie uszkodzenia nie trwało długo (kilka godzin), jednak i to ponownie wpłynęło na zmniejszoną dostawę chleba do sklepów. Pi szemy „ponoc”, bo przecież chleba zabrakło 1 bm., a więc dwa dni po owej awarii.

Jak nas zapewniła dyrektorka PZPP, w niedzielę, 2 bm. dostarczono dodatkowo do sklepów dyżurnych około 3 tony chleba. Kto jednak mógł o tym wiedzieć? W rezultacie nie wszyscy spośród tych, którzy nie dostali chleba w sobotę skorzystali z zakupu w niedzielę.

Wyjaśnienie PZPP nie trafia do przekonania, tym bardziej, że podobne kłopoty wystąpiły także przed 22 lipca, a więc wtedy, kiedy w piekarni na Dębcu nie prowadzono jeszcze prac remontowych.

Sprawdziłmy także, że sklepy nie zmniejszyły w sobotę swoich codziennych zamówień, natomiast otrzymały mniej bochenków, niż zamówiły. Tak np. piekarnia (a zarazem sklep) przy ul. Rycerskiej 35, której sobotnie zamówienie wynosiło 1000 bochenków, otrzymała (z piekarni przy ul. Różanej) tylko 700 sztuk chleba.

Również zamówienia „Społem” PSS i MHD — Artykuły Spożywcze nie były w sobotę w pełni realizowane. O mniejszych dostawach chleba do sklepów „Społem”, dyrektorka tej spółdzielni sygnalizowała w sobotę już o godz. 10 Wydziałowi Handlu Prezydium RN Poznania.

Kto zatem zawinił? Czy Wydział Handlu, czy Zakłady Przemysłu Piekarniczego, które licząc na to, że wielu mieszkanców spędza urlop poza Poznaniem, zmniejszyły produkcję pieczywa? Widocznie nie wycofano wniosków z podobnych kłopotów w poprzednich

Poznański uczeń uratował życie dziecka

Wędrowali poprzez Tatry uczniowie XI Liceum Ogólnokształcącego im. G. Dymitrowa w Poznaniu. Obóz wędrowny zapewniał im wspaniałe przeżycia turystyczne. Wreszcie pod koniec lipca zeszli do Zakopanego. Była godzina 9.30, gdy maszerowali drogą nad po-



tokiem „Bystry”. Płytki to potok w skalnej obudowie, odznaczający się niesamowicie silnym prądem. I nagle usłyszeli „dziecko w wodzie”. Podbiegli. Rzeczywiście bystry potok rzucał o kamienie małego chłopca. Starsi stojący nad potokiem nie kwapili się do udzielenia pomocy.

Nie namyślając się długo, uczestnik obozu wędrownego Tadeusz Zieliński, wskoczył w ubranie do wody. Dotarł do chłopca, wziął go na ręce, ale woda zaczęła rzucać nim obdwoma. Po kilku minutach ubranie Tadeusza było w strzępach. Wreszcie udało mu się za trzymać. Dziecko półprzytomne znalazło się na brzegu. Tadeusz mocno pokiereszowany ledwo wydostał się z wody. Zjawila się straż pożarna, pogotowie. „Bystry” bowiem jest niebezpieczny. W roku bieżącym utonęło w nim 7 osób.

Bogumił Mielcarski z Łodzi, bo tak nazywa się uratowane dziecko, nie mógł nawet podziękować swemu wybawcy. Stracił bowiem przytomność, przewieziono go do szpitala w Zakopanem. Doznał bowiem złamania nogi i ogólnych potłuczeń, a wycieczka tego dnia wracała do Poznania.

Tadeusz Zieliński (na zdjęciu) uważa, że na jego miejscu każdy postąpiłby tak samo. Skromny, bezinteresowny chłopiec, dał dowód odwagi, ratując życie dziecku. (jk)

Telefony D.O.N.O.S.Z.A.

• Podczas pracy na budowie przy ul. Karpia 4, 23-litni W. W. doznał zgniecenia stopy.

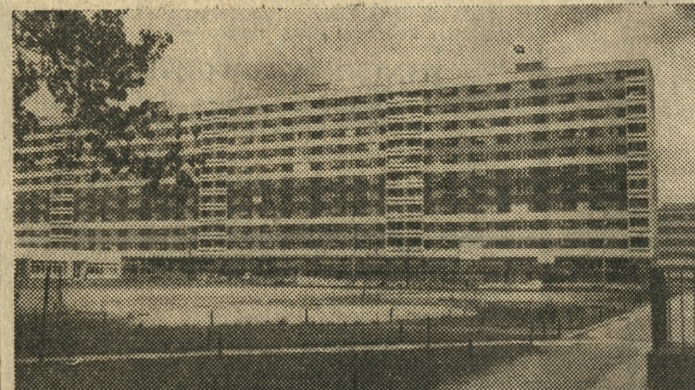
• 14-letni W. M. z ul. Podstolskiej postrzelony został z wiatrówki. Strut trafił go między oczy.

• 62-letni S. S. z ul. Woźnickiej, podczas pracy w ogrodzie, przeciął sobie sierpem tętnicę w okolicy nadgarstka. (t)

INFORMUJEMY

W związku z prowadzonymi pracami telekomunikacyjnymi w nocy z 4 na 5 i 5 na 6 sierpnia br. na odcinku Most Uniwersytecki — Górczyn zamilstrawajów kursować będą autobusy.

Na ratajskim placu budowy



Kończy się tynkowanie tzw. deski na Osiedlu Piastowskim.

Każdego miesiąca do nowych mieszkań na Ratajach wprowadzają się członkowie Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych”. W tym roku zaloga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2 ma oddać do użytku 1616 mieszkań. W I półroczu zadania roczne wykonano w 42 proc. Prace budowlane trwają zarówno na Osiedlu Piastowskim (po prawej stronie ul. Zamenhofa), jak również na Osiedlu Jagiellońskim.

Wraz z budową domów postępują także prace elewacyjne. Zaloga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Elewacyjnych kończy obecnie, m. in. tynkowanie jednego z największych domów tzw. deski na Osiedlu Piastowskim. Budynek ma 540 mieszkań. Pomieszczenia parterowe przeznaczono na handel i usługi, m. in. na dzisiejsze tu bar kawowy. Płacówki handlowe mają być czynne od października. W budowie znajduje się drugi taki sam 11-kondygnacyjny dom. Pierwsze mieszkania w nim (na dwóch klatkach schodowych) będą gotowe w III kwartale br. Pod koniec grudnia za-

kończy się budowę dwóch następnych klatek, a pozostałe i ostatnie dwie będą gotowe w okresie późniejszym.

Do tej pory na Osiedlu Jagiellońskim mieszkała lokatorka w czterech budynkach. Doleka zaawansowane są prace przy budowie trzech dalszych domów, a dwa znajdują się w montażu.

Montaż domów na Osiedlu Jagiellońskim.

Fot. (2) — K. Przychodzik



TELEWIZJA

WTOREK: 10-11.35 — „Car i generał” — fab. film bułgarski; 16.50 — Dziennik; 17 — TV Ekran Młodych; 18.45 — „Hodowlane perypetie” — program wiejski; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — „San Remo śpiewa trzy dni” — rep. filmowy; 20.30 — „Między Gibraltarem a Bosforem” — rep. filmowy; 20.55 — „Car i generał” — fab. film bułgarski; 22.35 — Dziennik.

ŚRODA: 10-11.40 — „Małżeństwa z rozsądku” — film fab. prod. czech. cz. II; 16 — Teleferie; „Uwaga detektyw” — film z serii; „Do przerwy 0:1” — „Nasza środa punktów dodaj”; 17 — Dziennik; 17.10 — „Portret miasta” — film Tele-Aru; 17.30 — Sprawozdanie z finałowego meczu piłki nożnej o Puchar Polski; „Górniki” (Zabrze) — „Ruch” (Chorzów); 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 19.55 — „Małżeństwa z rozsądku” — film prod. czech. cz. II; 21.35 — „Światowid” — magazyn spraw międzynarodowych; 22.05 — Polska Kronika Filmowa; 22.15 — „Asocjacje muzyczne”; 22.35 — Dziennik.

TV zastrzeżenie praw zmian.